Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 13 (10 093) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 16.1.1984 r. Cena 5 zł

W. Jaruzelski spotkał się z uczestnikami seminarium dziennikarskiego

WARSZAWA (PAP) — I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów — gen. armii **Wojciech Jaruzelski** spotkał się 13 bm. z uczestnikami 2-dniowego seminarium dla redaktorów naczelnych centralnych redakcji prasy, radia i telewizji oraz czołowych publicystów i reporterów.

W czasie spotkania mówiono m.in. o doświadczeniach, roli i aktualnych zadaniach środowiska dziennikarskiego, o czynnikach warunkujących zwiększenie jego wpływu na kształtowanie aktywnych postaw społeczeństwa.

Gen. W. Jaruzelski ustosunkował się w wystąpieniu do podniesionych w dyskusji problemów, odpowiedział także na pytania dziennikarzy.

W pierwszym dniu seminarium, odbywającego się z udziałem: zastępcy członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR **Jana Główczyka** i wicepremiera **Mieczysława F. Rakowskiego**, dyskutowano także nad zewnętrznymi i wewnętrznymi uwarunkowaniami działalności propagandowej w pierwszym półroczu br. Nawiązywano przy tym do analiz przedstawionych przez kierownika Wydziału Informacji KC PZPR — **Jerzego Majki**.

Prowadzący seminarium kierownik Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR — **Bogdan Jachacz** przedstawił natomiast syntetyczną ocenę pracy środków masowego przekazu w ub.r. i główne kierunki działalności propagandowej w br.

Otwarcie gazociągu Syberia — Francja

PARYŻ (PAP) — W piątek w Oberheibak (departament Moselle) na granicy francusko-zachodnioniemieckiej odbyła się uroczystość otwarcia gazociągu Syberia — Francja. 2 stycznia 1984 roku stacja kontrolno-pomiarowa francuskiego towarzystwa „Gaz de France" zarejestrowała pierwsze metry sześcienne gazu syberyjskiego, którego źródła leżą w odległym o 5 tysięcy kilometrów Urengoju.

Z Oberheibaku za pośrednictwem krajowej sieci gaz z Syberii popłynął do mieszkań i zakładów przemysłowych w całej Francji.

Papież wzywa do dialogu Wschód—Zachód

RZYM (PAP) — Papież **Jan Paweł II** spotkał się w sobotę w Watykanie z dyplomatami akredytowanymi przy Stolicy Apostolskiej, którzy przybyli, by złożyć mu życzenia noworoczne.

W przemówieniu wygłoszonym do korpusu dyplomatycznego najwyższy dostojnik Kościoła rzymskokatolickiego poruszył problemy pokoju światowego, wyrażając m.in. opinię, że obecne napięcie na świecie jest faktem realnym i groźnym, biorąc pod uwagę olbrzymią koncentrację broni atomowej i konwencjonalnej. Zdaniem papieża, **nie ma ani dnia do stracenia, jeśli chodzi o wznowienie dialogu między Wschodem a Zachodem.**

Papież wyraził życzenie, by naród palestyński posiadał ojczyznę, co — jego zdaniem — jest warunkiem pokoju i sprawiedliwości na Bliskim Wschodzie.

Śmierć Haddada

BEJRUT (PAP) — Major Haddad, główny sojusznik Izraela w Libanie, zmarł w sobotę — podała rozgłośnia w Tel Awiwie. Przyczyną śmierci 47-letniego Haddada miał być rak. Wspierane przez Izrael siły Haddada utworzyły na granicy z Izraelem pas szerokości 10 km nazywany przez „Wolnym Libanem".

Sztokholm nie zastąpi Genewy

„Gazeta" komentuje

KONFERENCJA sztokholmska w sprawie środków budowy zaufania, bezpieczeństwa i rozbrojenia w Europie z udziałem 33 państw naszego kontynentu oraz USA i Kanady, rozpoczyna się jutro, 17 bm. Odbywać się ona będzie w okresie wyjątkowo zaostrzonej sytuacji międzynarodowej, w okresie instalowania amerykańskich rakiet nuklearnych w Europie zachodniej. Zainteresowanie światowej opinii publicznej jej obradami jest więc zrozumiałe.

Konferencja ta, choć ma określony mandat i nie może zastąpić przerwanych z winy USA radziecko-amerykańskich rokowań rozbrojeniowych, pozostaje praktycznie jedyną w chwili obecnej płaszczyzną kontaktów obu mocarstw i dlatego ma ważne zadania do spełnienia. Mogłaby ona stworzyć warunki elementarnego wzajemnego zaufania między narodami i państwami. Tylko tą drogą można będzie osiągnąć postęp w innych dziedzinach — szczególnie w ograniczeniu zbrojeń jądrowych. Właśnie o przywrócenie tego zaufania opinii światowej winny zadbać na tej konferencji USA i ich sojusznicy z NATO. To administracja Reagana brutalnie naruszyła normy pokojowego współżycia między narodami dokonując zbrojnych interwencji w Libanie i Grenadzie, instalując śmiercionośną broń na terytorium zachodniej Europy.

Kraje wspólnoty socjalistycznej w Sztokholmie — tak, jak czyniły to na innych spotkaniach międzynarodowych — będą podejmować wysiłki zmierzające do budowy zaufania i bezpieczeństwa, obniżenia napięcia i niestosowania siły militarnej w stosunkach międzynarodowych. Nasze kraje, podchodząc konstruktywnie do tej konferencji pragną, by zapoczątkowała ona proces poprawy w stosunkach Wschód-Zachód i stworzyła warunki do zmiany kierunku bardzo niekorzystnego rozwoju sytuacji w Europie. Czy tak się stanie? Pewności nie ma, a to dlatego, że

Ciąg dalszy na str. 2

Obrady Rady Krajowej PRON

Pokłosie konsultacji projektu ordynacji wyborczej

WARSZAWA (PAP) — W Sali Kolumnowej Sejmu odbyło się 14 bm. kolejne posiedzenie Rady Krajowej PRON z udziałem przewodniczących rad wojewódzkich tego ruchu. Celem spotkania było podsumowanie konsultacji założeń do projektu ordynacji wyborczej, uogólnienie wynikających z nich wniosków i opinii, ocena zgłoszonych propozycji i wypracowanie stanowiska PRON wobec prawa i programu wyborczego. Przed rozpoczęciem obrad uczestnicy otrzymali, przedstawione przez Biuro Rady Krajowej, informacje o wynikach konsultacji, a także projekt „stanowiska" PRON. Obrady prowadził przewodniczący Rady JAN DOBRACZYŃSKI; obecny był wicepremier MIECZYSŁAW RAKOWSKI.

Wiceprzewodniczący Rady Krajowej **Alfred Beszterda**, omówił przebieg konsultacji nad projektem ordynacji wyborczej prowadzonej przez ogniwa PRON w całym kraju; przypomniał zarazem, że w dokumentach I Kongresu PRON zapisany został obowiązek pobudzania inicjatywy obywatelskiej we wszystkich sprawach dotyczących teraźniejszości i przyszłości Polski. Podstawowym celem dyskusji nad projektem ordynacji wyborczej było uzmysłowienie szerokim kręgom społeczeństwa ich odpowiedzialności za sprawy państwa.

Polityczna propozycja Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD z 8 grudnia ubr., poparta przez wszystkich sygnatariuszy naszego Ruchu i dotycząca odbycia wiosną 1984 r. wyborów do rad narodowych — stwierdził mówca — zyskała w czasie powszechnych konsultacji szerokie poparcie działaczy Ruchu. Wynika ono z przeświadczenia, że wybory do rad narodowych są niezbędnym warunkiem pełnego urzeczywistnienia ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego. Wybory powinny stać się kolejnym ważnym krokiem na drodze socjalistycznej odnowy życia społeczno-politycznego i przyczynić się do normalizacji funkcjonowania wszystkich

Ciąg dalszy na str. 2

Stanowisko

I

Opowiadając się za socjalistyczną odnową życia społecznego PRON dąży do umacniania państwa polskiego, doskonalenia systemu socjalistycznej demokracji, utrwalania roli demokratycznych instytucji przedstawicielskich, wyzwolenia trwałej aktywności społecznej, wzrostu podmiotowej pozycji obywateli, inicjatywy oraz odpowiedzialności za sprawy państwa.

Ruch opowiadał się za taką reformą rad narodowych, która umacniałaby ich rolę i funkcję jako organów terytorialnych władzy państwowej i samorządu terytorialnego. Postulat ten jest realizowany. Zapewnia to ustawa o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego.

Ruch postulował „dokonanie zmian w prawie i mechanizmie wyborczym, które stworzą obywatelom możliwość autentycznego wyboru swoich przedstawicieli spośród kilku kandydatów oraz szerokiego współuczestnictwa w czasie wyłaniania kandydatów na posłów i radnych". Przedłożone przez Radę Państwa „założenia do projektu ordynacji wyborczej do rad narodowych" uważamy za pierwszy, istotny krok zmierzający do realizacji takiego modelu systemu wyborczego.

Stanowią one podstawę do poszukiwania kształtu systemu i prawa wyborczego, który odpowiadając zasadom ustrojowym PRL, istocie socjalistycznej odnowy wyjdzie naprzeciw oczekiwaniom społecznym.

Uczestnicy Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego są świadomi, że wraz ze stabilizacją sytuacji s oleczno-gospodarczej w kraju, umacnianiem się socjalistycznego państwa, konsolidacją społeczeństwa wokół programu socjalistycznej odnowy — system i prawo wyborcze będą rozwijane i doskonalone zgodnie z uchwałami I Kongresu PRON.

II

Rada Krajowa PRON stwierdza, iż „założenia" zawierają szereg rozwiązań i propozycji nowych akceptowanych w szerokiej konsultacji obejmującej prawie milion obywateli.

Należą do nich przede wszystkim:

1) zasady wyłaniania kandydatów na radnych, uwzględniają one w szerokim zakresie konsultację społeczną w organizacjach

Ciąg dalszy na str. 2

Wstępna ocena wyników wykonania zadań społeczno-gospodarczych w 1983 r. Przyjęcie projektu ustawy o fundacjach Opinia RM dotycząca związkowej konsultacji na temat proponowanych podwyżek cen

Z prac Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP) — Biuro Prasowe Rządu informuje. 13 bm. Rada Ministrów dokonała wstępnej oceny wyników wykonania zadań społeczno-gospodarczych w 1983 roku. Podstawowe zadania centralnego planu na 1983 rok zostały wykonane, a w wielu dziedzinach nawet przekroczone. Produkcja przemysłowa wzrosła w porównaniu do 1982 roku o 6,7 proc. Przekroczono zadania planu w zakresie wydobycia węgla kamiennego, w produkcji energii elektrycznej, przerobie ropy naftowej, produkcji ołowiu, cynku, miedzi i siarki. Wydobycie węgla kamiennego i brunatnego oraz produkcja energii elektrycznej w pełni pokrywały potrzeby kraju i eksportu. Nastąpiło zmniejszenie importochłonności produkcji. Wzrosła wydajność pracy.

Krytycznie oceniono te odcinki gospodarowania, gdzie postęp nie odpowiadał wymaganiom planu. Nie osiągnięto zakładanych zmian w strukturze produkcji. Niewystarczający był zwłaszcza wzrost produkcji rynkowej.

Dobre wyniki, w zestawieniu z planowanymi zadaniami, osiągnięto w uspołecznionym budownictwie mieszkaniowym. Oddano do użytku 137,7 tys. mieszkań. W porównaniu do 1982 r. stanowi to, licząc według powierzchni, wzrost o blisko 7 proc.

Zróżnicowana była sytuacja produkcyjna w rolnictwie. Rok ubiegły był korzystny dla produkcji roślinnej, którą wykonano z nadwyżką, w porównaniu do zadań ujętych w CPR. Uzyskano większy ilościowo niż w 1982 roku skup płodów rolnych.

Mniej korzystnie kształtuje się sytuacja w produkcji zwierzęcej. Niedobór pasz treściwych spowodował ograniczenie pogłowia bydła i trzody chlewnej. Wpłynęło to na zmniejszenie skupu żywca w IV kwartale i będzie ujemnie rzutowało na wielkość skupu w roku bieżącym. W końcu ubiegłego roku pojawiły się pewne symptomy sygnalizujące możliwość przełamania głębokiego regresu hodowlanego. Służyć temu będą ostatnio podjęte decyzje rządu wspierające rozwój produkcji zwierzęcej, a zwłaszcza trzody chlewnej.

Dalszemu zwiększeniu uległa wymiana towarowa z zagranicą. Szczególnie szybko rozwijała się ona w stosunkach z krajami socjalistycznymi. Dostawy importowe z tych krajów przekroczyły nasz

Ciąg dalszy na str. 2

Matura za sto dni

Mimo, że uczniowie V klasy Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Supraślu, to sami mężczyźni, żadnemu panu nie zabrakło damy. Humorów maturzystom nie popsuła nawet feralna data 13 i w dodatku piątek.

O wynikach egzaminu zadecyduje wiedza zdobywana przez cały okres nauki.

Na razie bawiono się do białego rana...

Fot. K. ŚWIDERSKI



35 milionów bezrobotnych na Zachodzie

GENEWA (PAP) — Korespondent PAP, Edward Dylawerski pisze:

Międzynarodowa Organizacja Pracy, mająca swoją siedzibę w Genewie opublikowała liczący 260 stron raport pod tytułem **„Praca w świecie"**. Jest to pierwsze tego rodzaju studium MOP, poświęcone problemom życia zawodowego. Zajmuje się ono m.in. problemem bezrobocia w krajach uprzemysłowionych, problemem robotników cudzoziemskich.

Z raportu wynika, że w końcu 1983 r. w zachodnich krajach uprzemysłowionych **35 milionów ludzi pozostało bez pracy.** Wszelkie dotychczasowe sposoby zwalczania bezrobocia nie dały rezultatu. Raport porównuje też obecne bezrobocie w krajach zachodnich z bezrobociem wielkiego kryzysu lat trzydziestych i stwierdza, że obecnie można zaobserwować silniejsze tendencje spychania bezrobotnych na margines społeczny.

Raport stwierdza ponadto, że w zachodnioeuropejskich krajach robotnicy cudzoziemscy stali się czymś w rodzaju „drugiego narodu". 8 na 10 robotników budowlanych we Francji pochodzi z Afryki północnej, Portugalii lub Hiszpanii, 1 na 6 samochodów produkowanych w 1980 roku w RFN można przypisać pracy „gastarbeiterów" z krajów śródziemnomorskich. Ogólną liczbę wędrujących za chlebem do innych krajów oceniono w raporcie MOP na 20 do 22 milionów, łącznie z rodzinami około 40 milionów.

Powiedzieli „Gazecie"

EWA SYLWISTY — uczennica szkoły średniej w Suwałkach:

— Dobrze się stało, że przyjęto postulaty o ochronie tych grup ludności, którym powodzi się najgorzej. Na uwagę zasługuje również propozycja sezonowych cen na niektóre produkty. Moim zdaniem, projekt decyzji w sprawie cen żywności rzeczywiście stara się pogodzić wszystkich zainteresowanych.

Dotychczas proponowane ceny na wiele produktów były stanowczo za wysokie. Na przykład chleb — w dużych rodzinach codzienne wydatki na jego kupno są nie takie małe. To, że wyższa cena pieczywa ograniczy jego marnotrawstwo nie jest wcale takie pewne. Przy ostatniej podwyżce cen chleba też się tak mówiło. Wszystko zależy od tego kto ma jakie nawyki.

Znikome byłyby też projektowane wcześniej wyrównania np. w postaci zasiłku rodzinnego oraz zasiłków rodzinnych dla młodzieży uczącej się, jeśli wliczyć w nie dotychczasowe rekompensaty.

W sumie nowy projekt cen jest korzystniejszy od wariantów ubiegłorocznych.

LUCYNA KOROLCZUK — kierowniczka sklepu spożywczego przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie w Białymstoku:

— Oboje z mężem pracujemy, nasze łączne pobory nie przekraczają 22 tysiące zł. Ta suma musi wystarczyć na utrzymanie trojga dzieci w wieku 16, 15, 9 lat i 80-letniej matki. Z trudem wiążemy przysłowiowy koniec z końcem. Nie robiłam jeszcze przymiarek domowego budżetu do wydatków na żywność po podwyżce cen.

Ciąg dalszy na str. 2

II Wojewódzki Zjazd ZBoWiD w Łomży

Kombatanci w nurcie socjalistycznej odnowy

INFORMACJA WŁASNA

W sobotę (14 bm.) w ŁOMŻY na II Wojewódzkim Zjeździe obradowali delegaci Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Reprezentowali oni ponad 6 tys. rzeszę kombatantów i podopiecznych zrzeszonych w 39 kołach.

W obradach uczestniczyli przedstawiciele władz wojewódzkich oraz członek Prezydium ZG ZBoWiD, honorowy obywatel Łomży — **Włodzimierz Sokorski.** Przewodniczył — **Bronisław Kapała.**

Referat sprawozdawczy przedstawił prezes ZW ZBoWiD — płk **Tadeusz Olejniczak.** Nawiązując do zadań przyjętych na I Wojewódzkim Zjeździe, wskazał na duże zaangażowanie środowiska kombatanckiego w ich realizację. Swój duży udział mają również we wcielaniu w życie uchwał IX Zjazdu PZPR, realizacji programu socjalistycznej odnowy i idei porozumienia narodowego. Obecnie we wszystkich ogniwach PRON działa ponad 100 aktywistów-kombatantów. Te działania — stwierdził T. Olejniczak — to wyraz integracji oraz poparcia dla polityki partii i rządu na rzecz stabilizacji w kraju i szybkiego wyjścia z kryzysu gospodarczego i politycznego.

Do najaktywniejszych kół terenowych należą: Łomża, Grajewo, Nowogród, Goniądz, Andrzejewo, Zambrów, Wysokie Mazowieckie, Ciechanowiec i Szepietowo. Ostatnio wiele korzystnych tendencji, świadczących o coraz aktywniejszej działalności obserwuje się w Zawadach, Zbójnej, Małym Płocku, Nurze, Śniadowie i Jedwabnem.

W dyskusji głos zabrali: **Mieczysław Gembicz, Krzysztof Wójtowicz, Czesław Gartych, Wincenty Gałczyk, Zdzisław Troczyński, Roman Engler, Józef Mietelski** i **Zbigniew Żukowski.** Kilka osób złożyło swoje wystąpienia do protokołu. Dyskutowano głównie o sprawach socjalno-bytowych, podkreślając m.in. konieczność dalszego doskonalenia systemu uprawnień kombatanckich. Oddzielnym tematem były zagadnienia ideowo-wychowawcze, współpraca z organizacjami społecznymi, w tym głównie ZSMP i ZHP. Mówiono o potrzebie otoczenia opieką słabszych kół terenowych.

Zabierając głos w dyskusji, wojewoda — **Jerzy Zientara** wysoko ocenił dorobek łomżyńskiego środowiska kombatanckiego i przekazał serdecz-

Ciąg dalszy na str. 3

Przyszłość białostockich uczelni

Wydziały zamiejscowe UW w Białymstoku Rekrutacja na architekturę

Inf. wł. W piątek, 13 stycznia przebywał w Białymstoku wiceminister Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki — prof. dr hab. **Tadeusz Bełdowski.**

Wizyta była poświęcona inwestycjom szkolnictwa wyższego w naszym mieście. Zagadnienia te omawiano z wicewojewodą — **Leopoldem Rybakiewiczem.**

Podczas spotkania w **Filii UW** nawiązano do przyszłości uczelni. Zarządzeniem ministra powołany został **zespół do sprawy tworzenia uniwersytetu w Białymstoku.** Do zadań zespołu należy analiza aktualnej sytuacji kadrowej i bazy materialnej Filii.

Zespół ma ustalić możliwości przeiściowego **przekształcenia obecnej Filii w zamiejscowe wydziały Uniwersytetu Warszawskiego,** zgodnie z przepisami ustawy o szkolnictwie wyższym. Zajmie się także opracowaniem koncepcji programowo-organizacyjnej przyszłego uniwersytetu, głównie kierunkami studiów pod kątem konkretnych potrzeb gospodarki narodowej regionu oraz sprecyzowaniem tematów badań naukowych.

W kompetencji zespołu będzie określenie skutków finansowych powołania samodzielnej uczeni. Opracowane materiały

Ciąg dalszy na str. 2

„Mamuty" opuszczają flotę PZM

SZCZECIN (PAP) — Flotę Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie opuścił M/T „Sokolica" — zbiornikowiec o nośności 145 tys. ton. Statek sprzedany został armatorowi zagranicznemu.

Pod znakami szczecińskiego armatora trampowego pływały trzy podobne jednostki. Wszystkie zakupione w japońskiej stoczni „Mitsubishi" w Jokohamie w roku 1975. Przez wiele lat były to największe statki, jakie pływały na Bałtyku. Nazywano je powszechnie „mamutami". Statki służyły do przewozów ropy naftowej z Zatoki Perskiej do rafinerii gdańskiej. Jednak z czasem ich eksploatacja stawała się coraz bardziej nieopłacalna, a po ograniczeniu zakupów ropy naftowej na Bliskim Wschodzie, z dużym trudem znajdowano dla nich zatrudnienie. Tym bardziej, że we flocie PZM oprócz trzech zbiornikowców o nośności 145 tys. ton pływały jeszcze trzy inne zbiornikowce, nieco od nich mniejsze, 137-tysięczniki typu T/T „Kasprowy Wierch". Również dla nich nie było zatrudnienia. W końcu doszło nawet do tego, że trzeba je było odstawić na przysłowiowy „sznurek". Wreszcie jednak udało się znaleźć nabywców i wszystkie zostały sprzedane.

Czy gen. Kiessling miał sobowtóra?

BONN (PAP) — Korespondent PAP, Juliusz Solecki pisze:

Wraz z doniesieniami o odnalezieniu sobowtóra Kiesslinga, głośna afera związana z przedterminowym przeniesieniem w stan spoczynku tego generała Bundeswehry, zastępcy naczelnego dowódcy NATO w Europie Zachodniej, osiągnęła nowe, dramatyczne stadium.

Opierając się na informacji szefa policji w Kolonii — Juergena Hosse, który nie wykluczył „pomyłki w dochodzeniach" prowadzonych przez policję i zachodnioniemiecki kontrwywiad wojskowy oraz ponownym oświadczeniu samego Kiesslinga, który raz jeszcze odrzucił wysunięty przeciwko niemu zarzut homoseksualizmu, szef opozycyjnej frakcji SPD w Bundestagu — Vogel wystąpił w niedzielę z żądaniem ustąpienia federalnego ministra obrony — Manfreda Woernera.

Zwierzchnik Bundeswehry, który postępuje tak lekkomyślnie, gdy w grę wchodzi honor powierzonych jego pieczy żołnierzy, dyskwalifikuje się nieodwracalnie i nie może pozostać ani dnia dłużej na swoim stanowisku — oświadczył Hans Jochen Vogel.

Świadectwem prawdziwego szoku wywołanego najnowszymi rewelacjami na temat możliwego sobowtóra jest całkowity zakaz udzielania jakichkolwiek wyjaśnień i komentarzy dot. afery Kiesslinga, wprowadzony przez federalne ministerstwo obrony.

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie zmienne. Przelotne opady śniegu. Temp. maks. od +1 do +2, min. od 0 do —2 stop. C. Wiatr umiarkowany i dość silny w porywach bardzo silny, miejscami osiągający prędkość 20 m/sek., południowo-zachodni.

JUTRO — opady śniegu, w ciągu dnia jednostajne, w nocy przelotne. Temp. bez większych zmian. Nadal silne, porywiste wiatry.

IMIENINY — Marcelego i Włodzimierza. (b)

Sztokholm nie zastąpi Genewy

Ciąg dalszy ze str. 1

Sztokholm nie może zastąpić Genewy i nie może zahamować rozpętanego przez USA wyścigu zbrojeń. Do tego konieczne jest bowiem dwustronne porozumienie obu mocarstw nuklearnych. Nie ma też pewności, czy konferencja spełni nawet te zadania, które jej przypisano w pierwszej fazie trwania. A nie ma dlatego, że USA i ich sojusznicy z NATO nadal nie rezygnują z kontynuowania polityki konfrontacji wobec krajów socjalistycznych, ze stosowania siły w stosunkach międzynarodowych. Nie widać też żadnych pozytywnych zmian w działaniu paktu północno-atlantyckiego. Dla USA Sztokholm jest tylko swego rodzaju dymną zasłoną i okazją do propagandowego reklamowania ich dobrej woli. Niestety, wbrew faktom.

I etap konferencji sztokholmskiej potrwa 3 lata, a jego tematem będą właśnie tzw. środki zaufania i bezpieczeństwa. Mają one doprowadzić do porozumień, dotyczących problemów polityczno-wojskowych (ale nie rozbrojeniowych, bo te byłyby omawiane w II etapie) i innych spraw i zagadnień zawartych w postanowieniach Aktu Końcowego KBWE. I ten zakres tematyki pierwszej fazy konferencji będzie z pewnością przedmiotem długich i żmudnych dyskusji. Od ich postępu zależeć będzie jednak pewne obniżenie pułapu konfrontacji militarnej w Europie. Losy konferencji zależą od wszystkich jej uczestników. Czy USA i NATO podejmą kroki budujące zaufanie i porozumienie, skoro ich polityka z pozycji siły przeczy samej idei pokojowego współżycia państw o różnych systemach społeczno-politycznych?

RYSZARD NAJDERSKI

Pokłosie konsultacji

Ciąg dalszy ze str. 1

organów przedstawicielskich. Z wyborami wiążemy także nadzieję na ożywienie aktywności społeczeństwa.

A. Beszterda oświadczył, że w konsultacjach zorganizowanych przez PRON w ciągu miesiąca **wzięło udział ponad milion obywateli.** Do punktów konsultacyjnych, uruchomionych przez liczne rady wojewódzkie PRON, a także przez Radę Krajową i tygodnik „Odrodzenie" zgłoszono setki opinii i uwag. Napłynęło wiele listów od organizacji społecznych i związków zawodowych, od osób prywatnych i grup obywateli. Warto podkreślić — powiedział A. Beszterda — że konsultacje wcale się nie kończą. Trwają i trwać będą, bowiem Rada Państwa nadal zbiera opinie i wnioski w tej sprawie.

Następnie A. Beszterda scharakteryzował główne tezy zawarte w projekcie „stanowiska" PRON, wnoszącego do projektu ordynacji wyborczej modyfikacyjne propozycje oraz sumującego całokształt dyskusji nad prawem wyborczym w Polsce. Nad sformułowaniami i postulatami dokumentu trwała długa, polemiczna debata. Tekst „stanowiska" przyjęty został większością głosów.

W dyskusji padły m.in. następujące opinie i propozycje:

— okres konsultacji wymagał od całego aktywu PRON wyjątkowego wysiłku; większość ogniw i działaczy Ruchu wywiązała się z tego prawidłowo;

— nadchodzące wybory do rad narodowych mają wielką wagę polityczną i wielką polityczną wymowę. Muszą więc być przez wszystkie organizacje, w tym także PRON, prawidłowo wykorzystane;

— podjęcie przygotowań do wyborów do rad narodowych ma ogromne znaczenie w procesie odradzania i umacniania ich funkcji w społeczeństwie i w państwie;

— kampania wyborcza i same wybory do rad narodowych powinny pozytywnie wpłynąć na proces normalizacji i stabilizacji życia w kraju;

— nowa ordynacja wyborcza może spełnić pozytywną rolę w tworzeniu lepszego klimatu społecznego i przyczynić się do aktywnego udziału obywateli w kampanii wyborczej i wyborach;

— wyborcy oczekują, że ordynacja zapewni im bezpośredni wpływ na programy oraz na składy personalne organów przedstawicielskich;

Uczestnicy dyskusji wiele uwagi poświęcili m.in. sprawom wyłaniania kandydatów na radnych, tworzeniu list kandydatów, zasadom i technice głosowania, sposobom odwoływania radnych, możliwościom zaskarżania ważności wyborów itp.

Stanowisko

Ciąg dalszy ze str. 1

społecznych i politycznych wyposażonych w prawo zgłaszania kandydatów oraz autentyczną konsultację z wyborcami na zebraniach przedwyborczych. Na zebraniach tych wyborcy powinni wyrazić swoją opinię o kandydatach i mogą decydować o udzieleniu im poparcia bądź odmówić ich akceptacji. W ten sposób została stworzona realna możliwość wpływu na decydujące ogniwo procesu wyborczego, jakim jest ustalenie list kandydatów;

2) instytucja kolegiów wyborczych, odzwierciedlająca koalicyjny sposób sprawowania władzy oraz miejsce i rolę PRON w systemie politycznym PRL;

3) możliwość sądowego zaskarżania wyboru radnego lub ważności wyboru;

4) procedura odwoływania radnych.

III

Konsultacja „założeń" wywołała wewnątrz Ruchu poważne zainteresowanie i znaczne ożywienie. Mimo krótkiego — zdaniem wielu działaczy PRON — czasu, konsultacja pozwoliła na ocenę „założeń", ich zalet i niedostatków oraz na określenie kierunków zmian, które powinny być uwzględnione w prawie wyborczym.

Sumując wyniki konsultacji Rada Krajowa PRON podkreśla, iż część rozwiązań zaproponowanych w „założeniach" nie zaspokaja aspiracji ich uczestników. Rada Krajowa proponuje więc następujące modyfikacje założeń, które stanowią próbę wypośrodkowania różnych tendencji i opinii ujawnionych w czasie konsultacji.

Rada Krajowa PRON proponuje:

1) powoływanie kolegiów na szczeblu podstawowym przez właściwe instancje sygnatariuszy w sprawie PRON w trybie ustalonym przez ogólnokrajowe kolegium wyborcze. Funkcje przewodniczących kolegiów wszystkich szczebli powinni pełnić przedstawiciele terenowych struktur Ruchu;

2) zgodnie z Konstytucją prawo zgłaszania kandydatów na radnych przyznać prawnie działającym organizacjom zrzeszającym obywateli miast i wsi;

3) sprecyzować rolę i zadania PRON w organizowaniu procesu wyłaniania kandydatów na radnych, w przeprowadzaniu kampanii wyborczej oraz w procedurze odwoływania radnych;

4) nadać prawo zgłaszania kandydatów na radnych organom samorządu mieszkańców miast i wsi oraz organizacjom społeczno-politycznym działającym w zakładach pracy;

5) przyznać prawo zgłaszania kandydatów na radnych odpowiednim strukturom PRON. Rozszerzyłoby to znacznie demokratyczną formułę zgłaszania kandydatów, zwiększyłoby wpływ bezpartyjnych obywateli na proces wyborczy oraz szansę ich udziału w radach narodowych;

6) sprecyzować tryb przeprowadzania zebrań przedwyborczych;

7) uzupełnienie przyszłej ordynacji wyborczej o przepis ustalający, że wybory do rad narodowych odbywają się na podstawie deklaracji wyborczej PRON, która będzie stanowić ramy formułowania lokalnych, wspólnych programów wyborczych Ruchu.

Rada Krajowa PRON traktuje te programy jako istotny element kształtowania postaw obywatelskich, rozbudzenia inicjatyw i aktywności społecznej. Powinny one konkretyzować założenia dokumentów i programów ogólnonarodowych, uwzględniać lokalne warunki, potrzeby i realne możliwości ich zaspokajania. Lokalne programy wyborcze stanowiące podstawę działalności rad narodowych w najbliższych latach będą sprzyjały pełnemu wykorzystaniu ich szerokich uprawnień, stanowiąc równocześnie kryterium ich społecznej oceny.

IV

Biorąc pod uwagę szereg krytycznych uwag zgłoszonych w toku konsultacji Rada Krajowa PRON uważa, że projekt ordynacji wyborczej w porównaniu z „założeniami" powinien znacznie pogłębić demokratyzację procesu wyborczego i w większej mierze uwzględnić oczekiwania społeczne. Rada Krajowa stwierdza m.in., że w opinii uczestników konsultacji „założenia" w zbyt małym stopniu umożliwiają obywatelom korzystanie z prawa wybierania. W związku z tym Rada Krajowa proponuje umieszczenie na liście wyborczej dwóch kandydatów na jedno miejsce. Forma kartki wyborczej, sposób umieszczania na niej kandydatów powinny stwarzać możliwość dokonania autentycznego wyboru między nimi.

Biorąc pod uwagę wynikł konsultacji Rada Krajowa uważa za celowe i pożądane poszukiwanie takiej formuły ordynacji wyborczej, która przewidywałaby okręgi wyborcze o niewielkiej liczbie mandatów. Na karcie wyborczej kandydaci mogliby być umieszczani dwójkami (jak w okręgu jednomandatowym). W przypadku oddania kartki bez skreśleń głos otrzymuje pierwszy z kandydatów.

Rada Krajowa uważa, że przyszła ordynacja powinna wzmocnić gwarancje prawne i organizacyjne przestrzegania pełnego, nieskrępowanego prawa do tajnego głosowania. Są one jednym z fundamentalnych warunków wiarygodności wyborów.

Przyszłe wybory powinny umocnić społeczną akceptację i autorytet rad narodowych. W tym celu, oprócz określania minimalnej granicy uczestnictwa w wyborach Rada Krajowa postuluje ustalenie minimum głosów ważnych, jakie musi otrzymać kandydat aby zostać wybranym.

V

Rada Krajowa stwierdza, że wariant pośrednich wyborów do rad narodowych stopnia wojewódzkiego nie znalazł w czasie konsultacji szerszego zrozumienia i uznania mimo poparcia go przez kilka rad wojewódzkich PRON. Większość opowiedziała się za wyborami bezpośrednimi.

Doceniając w pełni znaczenie udziału działaczy społecznych szczebla wojewódzkiego w pracach przyszłych wojewódzkich rad narodowych oraz samych rad jako swoistego przedstawiciela samorządów lokalnych, wielu uczestników konsultacji wypowiedziało się za taką formą wyborów, która zapewniłaby ich konieczną reprezentację. Postulatowi temu odpowiadałoby np. wprowadzenie odrębnych wojewódzkich list kandydatów obok list okręgowych.

VI

Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego podkreśla, że poza zmianą regulacji prawnych reforma systemu wyborczego wymaga dalszego postępu w socjalistycznej odnowie życia społeczno-politycznego na wszystkich szczeblach oraz kształtowania świadomych, obywatelskich postaw zdecydowanej większości społeczeństwa. Ważną rolę w tym procesie spełniać mogą i powinny wybory do rad narodowych; będą one ważnym etapem na drodze normalizacji i stabilizacji stosunków społeczno-politycznych. Przebieg kampanii wyborczej i wyniki wyborów będą świadectwem patriotycznej odpowiedzialności za teraźniejszość i przyszłość Polski, jej międzynarodową pozycję i wiarygodność.

VII

Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego po wyborach do rad narodowych przeanalizuje i oceni funkcjonowanie nowej ordynacji wyborczej w praktyce oraz przedłoży Radzie Państwa wnioski i propozycje zmierzające do jej zmiany.

VIII

Rada Krajowa PRON zobowiązuje Prezydium Komitetu Wykonawczego do przedstawienia Radzie Państwa niniejszego stanowiska oraz szczegółowych wyników konsultacji przeprowadzonych w ramach Ruchu.

Rada Krajowa
Patriotycznego Ruchu
Odrodzenia Narodowego

Warszawa, dnia 14.01.1984 r.

Z prac Rady Ministrów

Ciąg dalszy ze str. 1

eksport o 51 mld zł, co stanowi istotne zasilenie i pomoc dla naszej gospodarki i powiększa dochód narodowy do podziału. Uległy także zwiększeniu obroty z krajami kapitalistycznymi. Eksport przekroczył import z tych krajów o 131 mld zł.

PRZYJĘCIE PROJEKTU USTAWY O FUNDACJACH

Następnie Rada Ministrów rozpatrzyła i aprobowała projekt ustawy o fundacjach. Inicjatywa legislacyjna rządu zmierza do wypełnienia luki w istniejącym systemie prawnym, który dotychczas nie przewidywał podstaw prawnych do tworzenia fundacji. W rozumieniu autorów projektu ustawy instytucja fundacji ma przyczyniać się do wyzwalania społecznej inicjatywy jednostek i grup w celach społecznie użytecznych, zgodnych z podstawowymi interesami państwa i społeczeństwa.

W proponowanych rozwiązaniach jako podstawowe założenia przyjęto skojarzenie gwarancji pełnego respektowania woli fundatora z ochroną podstawowych interesów społecznych, gospodarczych i ustrojowych państwa. Fundacje mogą być tworzone — w myśl proponowanych rozwiązań — dla osiągania różnych celów społecznie i gospodarczo użytecznych, a więc m.in. w celu przyczyniania się do rozwoju kultury, sztuki, nauki, czy też rozwoju i modernizacji gospodarki bądź ochrony zdrowia, pomocy sierotom, ludziom starszym, upośledzonym, ofiarom klęsk żywiołowych itp. Przewiduje się także możliwość prowadzenia przez fundację działalności gospodarczej.

Uprawnienia do ustanowienia fundacji będą mogły otrzymać zarówno osoby fizyczne niezależnie od ich obywatelstwa i miejsca zamieszkania, jak i osoby prawne mające siedzibę w kraju lub za granicą.

Projekt ustawy przewiduje wymóg, aby fundacja ustanawiana była w formie aktu notarialnego.

★

Rada Ministrów wysłuchała informacji ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych i ministra ds. Cen o przebiegu spotkania Komitetu Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych z przedstawicielami ogólnopolskich organizacji związkowych, poświęconego propozycjom podwyżek cen żywności i sposobu wyrównywania jej skutków najsłabszym materialnie grupom ludności.

Rada Ministrów zaleciła obu ministrom referentom przeanalizowanie niektórych propozycji związkowców

Nad założeniami ordynacji

Radni spośród najlepszych

Inf. wł. Kończą się konsultacje nad założeniami projektu ordynacji wyborczej do rad narodowych. W ub. tygodniu na swoim posiedzeniu członkowie Rady Krajowej PRON, na podstawie przesłanych propozycji rad wojewódzkich i własnych przemyśleń, sprecyzowali stanowisko w tej sprawie.

Do rad wojewódzkich PRON, przez cały okres konsultacji, napływały indywidualne propozycje mieszkańców, wnioski formułowano także podczas licznych zebrań konsultacyjnych. Najwięcej dyskusji budziły punkty założeń mówiące o sporządzaniu list wyborczych, wariantach wyborów do WRN, tajności głosowania, sposobach odwoływania radnych i unieważniania wyborów.

Wiele osób, zabierających głos w czasie konsultacji, wypowiadało się za zasadą alfabetyczną przy umieszczaniu nazwisk kandydatów na listach wyborczych, co oznaczałoby rezygnację z miejsc mandatowych. Sporo też było wypowiedzi przeciwnych kandydowaniu w poszczególnych okręgach wyborczych osób zamieszkałych na obszarze innej rady narodowej. Podzielone były zdania w sprawie bezpośrednich bądź pośrednich wyborów do WRN. **Mirosława Misiejuk** — radna MRN w Białymstoku, opowiadając się za wariantem wyborów bezpośrednich, motywowała swoje stanowisko tym, że chciałaby mieć wpływ na wybór przedstawicieli, którzy będą ją reprezentować w przyszłej radzie. Po drugie — na podstawie własnych doświadczeń w pracy organu przedstawicielskiego nie wyobraża sobie, by przynajmniej w stopniu dostatecznym można było pogodzić działalność w WRN i np. MRN. Jej zdaniem, byłoby to obciążenie ponad siły radnego, zwłaszcza po wprowadzeniu w życie nowej ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego.

Zbigniew Olbert — radny Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku — godząc oba warianty — proponował wybory pośrednie do WRN połączone z głosowaniem na listę państwową, która zawierałaby kandydatów zaproponowanych przez organizacje społeczno-polityczne.

Oprócz konsultacji w ogniwach PRON, dyskusje prowadzone były w organizacjach partyjnych i radach narodowych. Także tu nie było jednolitego stanowiska: formułowane opinie były różnorodne.

Do 17 bm. wszystkie propozycje powinny być nadesłane do Rady Państwa. Opracowane na ich podstawie zmiany w projekcie ordynacji trafią do laski marszałkowskiej. Jaki będzie ostateczny kształt ordynacji, zadecyduje Sejm. Wiadomo, że dokument ten — powiedział na spotkaniu z dziennikarzami sekretarz KC PZPR — **Kazimierz Barcikowski** — musi odpowiadać nadrzędnym kryteriom, wynikającym z interesów państwa i sytuacji społeczno-gospodarczej kraju.

Programem kampanii wyborczej będzie ustawa o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego; w niej bowiem mieści się oferta aktywizująca społeczeństwo. Jak ją wykorzystać, co zrobić, żeby radni wybrani spośród najlepszych byli aktywni przez całą kadencję? Ponieważ ustawa wchodzi w życie 1 lipca br., po wyborach będzie dużo czasu, by przygotować nowych radnych do merytorycznego pełnienia funkcji. To także daje gwarancję ich lepszej pracy. (ib)

Przyszłość białostockich uczelni

Ciąg dalszy ze str. 1

riały i wnioski dotyczące przekształcenia Filii w wydziały zamiejscowe zespół ma przedłożyć do 30 kwietnia br.

Następnie prof. T. Bełdowski przedyskutował w **Politechnice Białostockiej**, badając możliwości załatwienia problemów poruszanych przez uczelnię podczas niedawnego pobytu ministra — prof. Benona Miśkiewicza. Omówiona została sytuacja kadrowa oraz inwestycyjna uczelni. Nie przewiduje się niestety w najbliższym czasie budowy nowych obiektów dla PB.

Zespół ministra dokonał oceny warunków wznowienia naboru kandydatów na niektóre specjalności. W związku z tym, iż nastąpił znaczny wzrost kadry samodzielnych pracowników nauki, **odwieszona zostaje rekrutacja na kierunek — architektura.** Istnieją także realne szanse wznowienia naboru na specjalność — drogi, ulice, lotniska. Nie rozstrzygnięta jest jeszcze sprawa trzeciego kierunku — technologii maszyn. (az)

Piwni milionerzy z Łomży staną przed sądem

WARSZAWA (PAP) — Jak poinformował dziennikarza PAP rzecznik prasowy Prokuratury Generalnej — prokurator rejonowy w Łomży, **skierował do miejscowego sądu akt oskarżenia przeciwko 10-osobowej grupie przestępczej, której członkowie w latach 1980—83 prowadzili spekulacyjny obrót piwem o wartości ponad 19 mln zł.**

Główny oskarżony 53-letni Kazimierz P., nigdzie nie pracujący mieszkaniec Łomży nabywał piwo po cenach detalicznych w przedsiębiorstwie przemysłu spożywczego oraz w hotelu „Polonez" w Łomży, sprzedając je następnie po cenach spekulacyjnych właścicielom prywatnych lokali gastronomicznych na Wybrzeżu. **W ten sposób sprzedaż ponad 1,1 mln butelek piwa przyniosła mu nieprawny zysk w kwocie ok. 2,3 mln zł.**

Nabycie piwa oraz jego transport stały się możliwe dzięki łapówkom, jakie Kazimierz P. wręczał osobom zajmującym kierownicze stanowiska w wymienionych jednostkach gospodarczych.

Akt oskarżenia objął w tej sytuacji osoby uczestniczące w spekulacyjnym obrocie piwem i przyjmujące łapówki, a wśród nich Ryszarda K. — dyrektora hotelu, **który umożliwiając Kazimierzowi P. nabycie piwa po cenach detalicznych pozbawił kierowane przez siebie przedsiębiorstwo należnej marży gastronomicznej oszacowanej na blisko 10 mln zł.**

Na poczet grożących oskarżonym kar majątkowych, **zabezpieczono ich mienie o łącznej wartości 4 mln zł, a czterech z nich zostało tymczasowo aresztowanych.**

Obrady wojewódzkich konferencji PZPR

BIELSKO-BIAŁA

BIELSKO-BIAŁA (PAP). 14 bm. odbyła się w Bielsku-Białej WOJEWÓDZKA KONFERENCJA SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZA PZPR. W konferencji uczestniczył sekretarz KC PZPR ZBIGNIEW MICHAŁEK.

W referacie i dyskusji mówiono m.in. o potrzebie podejmowania czynów społecznych, których efekty są w tym regionie widoczne. Chodzi przede wszystkim o nowe ujęcia wody, wodociągi i gazociągi, szkoły i przedszkola.

W licznych wypowiedziach odzwierciedlały się również najistotniejsze problemy i bolączki mieszkańców regionu. Z troską mówiono o potrzebie rozbudowy i budowy sieci nowych szkół na wsi i w nowo powstających osiedlach w Bielsku-Białej, Andrychowie i w Cieszynie, gdzie dzieci uczą się na trzy zmiany.

Ostatnie lata były okresem szczególnie trudnym w dziejach partii — stwierdził Z. Michałek. Ale partia nie musi się wstydzić, albowiem dokonała nie tylko wnikliwej oceny i samokrytyki, ale na IX Zjeździe wypracowała program, zmierzający do wyprowadzenia kraju z kryzysowej sytuacji politycznej i gospodarczej. Jest to wprawdzie partia mniej liczna, ale ci co w niej pozostali dają gwarancje rzetelnej pracy dla jej dobra, dla dobra socjalistycznej ojczyzny. Pomimo, że mniej w niej robotników i chłopów nadal jesteśmy partią robotniczą, albowiem reprezentujemy interesy i idee klasy robotniczej.

I sekretarzem KW PZPR w Bielsku-Białej wybrany został ponownie **Andrzej Gdula.**

JELENIA GÓRA

JELENIA GÓRA (PAP). „Siła partii — wierność ideałom i zasadom marksizmu i leninizmu" — pod takim hasłem obradowała w Jeleniej Górze wojewódzka konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR. Uczestniczył w niej członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR TADEUSZ PORĘBSKI.

Tematyka partyjna i społeczno-gospodarcza nurtująca członków wojewódzkiej organizacji partyjnej znalazła odbicie w dyskusji. Podkreślano m.in. konieczność unowocześnienia form oświaty partyjnej, tak by stała się bardziej atrakcyjna dla słuchaczy. Należy odejść od starych przeżytych metod kształcenia ideologicznego. Tematyka partyjna powinna wychodzić naprzeciw oczekiwaniom członków partii. Należy również poprawić przepływ informacji dotyczącej życia partii.

T. Porębski dokonał oceny przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej podkreślając, że partia wyszła z niej silniejsza i sprawniejsza organizacyjnie. Sekretarz KC sprecyzował kierunki pracy partyjnej zaliczając do najważniejszych wzrost autorytetu i umocnienia organizacyjne ogniw i instancji PZPR, pracę z młodzieżą, współpracę partii z organizacjami społecznymi. W pracy wewnątrzpartyjnej — powiedział — należy podnieść rangę kształcenia ideologicznego umocnić trzon robotniczy jak również zabiegać o nowych kandydatów gdyż realne jest zjawisko starzenia się partii.

W trakcie konferencji delegaci wybrali w głosowaniu tajnym I sekretarza KW PZPR, którym ponownie został **Jerzy Golis.** Wybrano także Komitet Wojewódzki, WKKP i WKR.

OLSZTYN

OLSZTYN (PAP) — Pod hasłem „Służba ludziom pracy — codzienną praktyką partii" odbyła się w Olsztynie wojewódzka konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR. Uczestniczył w niej zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC — WŁODZIMIERZ MOKRZYSZCZAK.

W referacie i dyskusji wypowiadano się zarówno w sprawach ideologicznych i wewnątrzpartyjnych, jak również rozmaitych przejawów życia społecznego i gospodarczego. Wskazywano na małą skuteczność podejmowanych dotychczas działań w zakresie walki ze spekulacją, pasożytnictwem i niegospodarnością. Partyjnym i moralnym obowiązkiem wszystkich instancji i członków PZPR musi być zdecydowane zwalczanie wszelkich zjawisk patologii społecznej. Nie można ograniczać się tylko do działań instytucji i organów kontrolnych, lecz trzeba tworzyć jak najszerszy społeczny front potępienia wobec marnotrawstwa, cwaniactwa i kumoterstwa.

W. Mokrzyszczak dokonał próby oceny niektórych zjawisk w życiu społeczno-gospodarczym kraju. Ważnym zadaniem dla zakładowych organizacji partyjnych — stwierdził — jest inicjowanie działań mających na celu usuwanie występujących jeszcze licznych mankamentów w gospodarce. Hasło „członek partii przoduje w swoim środowisku" musi stale towarzyszyć pracy partyjnej.

Wybrano nowe wojewódzkie władze partyjne — KW PZPR, WKKP, WKR. I sekretarzem KW PZPR w Olsztynie wybrany został ponownie **Jan Laskowski.**

PŁOCK

PŁOCK (PAP) — Pod hasłem „Co zrobiłem dla partii i dla kraju" toczyły się w Płocku obrady wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR. W konferencji uczestniczył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — JAN GŁÓWCZYK. Obecny był kierownik Wydziału Informacji KC PZPR — JERZY MAJKA.

W dyskusji często powracał temat powodzi z 1982 roku i ogólnie złych stosunków wodnych w regionie. Z problemem tym łączą się zagrożenia środowiska naturalnego, spowodowane głównie zanieczyszczeniami z petrochemii i „importowanymi" z aglomeracji warszawskiej i łódzkiej, poprzez Wisłę i Bzurę. Wiele uwagi poświęcono problematyce społeczno-gospodarczej, w tym roli partii we wdrażaniu reformy gospodarczej.

Przeszliśmy przez pierwszą fazę frontalnego starcia z przeciwnikiem politycznym. Konfrontacyjną fazę mamy za sobą. Nasi przeciwnicy nie uzyskali poparcia społecznego i w wyniku swojej konfrontacyjnej taktyki sami wyizolowali się od społeczeństwa. Równocześnie dostrzegamy postęp w naszej gospodarce choć jest on przez obywateli jeszcze słabo odczuwalny — powiedział Jan Główczyk. Mówca stwierdził, że wchodzimy w następną fazę walki z siłami antysocjalistycznymi, która przenosi się teraz na sferę ideologii. Dlatego trzeba nauczyć się lepiej argumentować i uzasadniać racje, a to wymaga większej wiedzy i zaplecza intelektualnego, stawia przed propagandą nieporównanie większe wymagania.

Delegaci dokonali wyboru nowych władz partyjnych. I sekretarzem KW PZPR został **Adam Bartosiak,** dotychczasowy sekretarz Komitetu Wojewódzkiego.

TARNÓW

TARNÓW (PAP). W Tarnowie wojewódzka konferencja sprawozdawczo - wyborcza PZPR podsumowała dorobek kadencji i uchwaliła program działania na lata 1984—86.

W obradach wziął udział członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR MIROSŁAW MILEWSKI.

W dyskusji dominowały problemy wewnątrzpartyjne, wychowania młodego pokolenia, społeczno-gospodarcze oraz rolne. Trudne problemy wychowania młodzieży przewijały się prawie we wszystkich głosach. Podkreślano potrzebę stworzenia jednolitego frontu wychowawczego dom — szkoła — zakład pracy — instytucje i organizacje społeczne, a także walki z niekorzystnymi czynnikami wpływającymi na morale młodzieży. Postulowano poprawę warunków nauczania i wychowania poprzez budowę nowych obiektów, zmianę systemu przygotowania kadr nauczycielskich oraz budowę mieszkań dla nauczycieli.

M. Milewski podkreślił m.in. iż miniona kadencja wymagała od członków partii wielkiego hartu i poświęcenia. „Musimy zawsze pamiętać i dbać o tych — powiedział — którzy w najtrudniejszych czasach nie zawiedli, a cały swój autorytet i zdolności zaangażowali w obronę linii partii, w działanie na rzecz socjalistycznej odnowy, w przywracanie leninowskich norm życia w naszych szeregach".

Konferencja dokonała wyboru nowych wojewódzkich władz partyjnych — KW PZPR, WKKP i WKR. W wyniku tajnych wyborów funkcje I sekretarza KW PZPR w Tarnowie powierzono ponownie **Stanisławowi Opałce.**

WŁOCŁAWEK

WŁOCŁAWEK (PAP). Pod dewizą „Partyjność — to obowiązek przodowania w swoim otoczeniu" obradowała wojewódzka konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR we Włocławku.

W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister Spraw Zagranicznych — STEFAN OLSZOWSKI. Obecni byli: wicemarszałek Sejmu ZBIGNIEW GERTYCH i kierownik Biura Spraw Sejmowych KC PZPR — EDWARD SZYMAŃSKI.

W referacie i dyskusji ocenie poddano dorobek wojewódzkiej organizacji partyjnej w mijającej kadencji. Zwracano uwagę, że była ona okresem odradzania się, umacniania i konsolidacji sił partii i skutecznego wdrażania zasad statutowych. Organizacja okrzepła i — po okresowym spadku — notuje systematyczny wzrost przyjęć nowych kandydatów. Wiele uwagi poświęcono sprawom młodzieży, która nie przejawia większej aktywności. Wśród przyczyn tego wymieniano nadmiernie rozbudzone aspiracje młodych ludzi.

Zabierając głos S. Olszowski przedstawił analizę sytuacji międzynarodowej i na jej tle, walkę o umocnienie międzynarodowej pozycji naszego kraju.

Podkreślił, że przeżywamy szczególnie trudny okres w powojennym rozwoju sytuacji międzynarodowej, a obecny stan napięcia po raz pierwszy od czasów „zimnej wojny" stanowi realne zagrożenie dla pokoju i światowego bezpieczeństwa.

Całkowita odpowiedzialność za jej zaostrzenie ponosi administracja amerykańska. Jej polityka prowadzona pod hasłami krucjaty antykomunistycznej, opiera się na dążeniach do podważenia powojennego jałtańsko-poczdamskiego ładu terytorialno-politycznego w Europie, do stworzenia globalnej koalicji antysocjalistycznej, do ingerowania w wewnętrzne sprawy państw socjalistycznych.

I sekretarzem KW PZPR w głosowaniu tajnym wybrano ponownie **Krystiana Łuczaka.**

Powiedzieli „Gazecie"

Ciąg dalszy ze str. 1

O cenach słyszę przez cały dzień w pracy. W sklepie ludzie dają upust swemu niezadowoleniu. Klienci, szczególnie ci starsi, od dość dawna pytają o ceny, upewniają się, czy aby już ich nie podwyższono i — tak jak obserwuje — nie bardzo wiedzą, które artykuły objęte będą podwyżką.

DARIUSZ JANOWSKI — tapicer Wytwórczo-Usługowej Spółdzielni Pracy w Supraślu:

— Średni zarobek w naszej Spółdzielni nie przekracza 9 tys. złotych. Pracujący w systemie akordowym tracą dodatkowo przy każdym przestoju. Gdybyśmy tak nie odstawali od średniej płacy krajowej, można by wtedy rozważać, który z wariantów jest bardziej sprawiedliwy. A tak żadna z prezentowanych propozycji podwyżek cen nie może nam odpowiadać, choć wiemy, że to konieczność. Trzeba rozejrzeć się po prostu za dodatkową pracą.

TADEUSZ PLUTA — emeryt z Suwałk:

— Za drogie są wciąż masło oraz lepsze gatunki wędlin i mięsa.

Ostatecznie można zgodzić się z podwyżkami — bo jest to wymóg ekonomiczny — ale za nimi musi iść w parze odpowiednia jakość wyrobów i to wszystkich. Jeśli mamy płacić drożej, to niech chleb, czy kiełb. a odpowiadają w pełni wymogom konsumenta.

W SKRÓCIE

■ BEJRUT — Lotnisko międzynarodowe w Bejrucie zostało w niedzielę ponownie zamknięte. Według rozgłośni rządowej w Bejrucie, na lotnisko spadły pociski skierowane przez oddziały druzyjskie umocnione na okolicznych wzgórzach.

Pojedynki artyleryjskie toczyły się między druzami a jednostkami rządowymi, rozmieszczonymi na południe od Bejrutu. Do kanonady włączyły się okręty szóstej floty USA, ostrzeliwując stanowiska druzyjskie.

■ HAWANA — W stolicy Ekwadoru, Quito, zakończyła się konferencja gospodarcza, w której wzięli udział przedstawiciele 30 państw latynoamerykańskich i wielu organizacji międzynarodowych.

W dokumencie końcowym konferencji, noszącym nazwę „Deklaracji z Quito", uczestnicy „szczytu" wskazują na potrzebę pokojowego rozwiązywania spornych kwestii oraz zdecydowanie potępiają wykorzystywanie siły bądź groźbę jej użycia, poddając jednocześnie ostrej krytyce agresję USA wobec Grenady.

Kombatanci w nurcie socjalistycznej odnowy

Ciąg dalszy ze str. 1

ne życzenia dalszej owocnej działalności i wiele osobistej satysfakcji w realizacji niełatwych zadań.

Włodzimierz Sokorski ustosunkował się do niektórych wystąpień w dyskusji. Podkreślił konieczność dalszej integracji środowiska kombatanckiego, m.in. w realizacji programu patriotycznego wychowania młodzieży. Omówił też najważniejsze zadania stojące przed członkami ZBoWiD w trakcie przygotowań do VII Kongresu.

Uczestnicy zjazdu przyjęli rezolucję popierającą wysiłki partii i rządu zmierzające do wyprowadzenia kraju z kryzysu i normalizowania sytuacji społeczno-politycznej. Uchwała konkretyzuje program działania na najbliższą kadencję. Dokonano wyboru władz. Prezesem ZW ZBoWiD został ponownie płk **Tadeusz Olejniczak**, a wiceprezesami: **Zenon Skawski**, płk **Jerzy Panasewicz** i **Józef Piotrowski**. Wybrano Wojewódzką Komisję Rewizyjną, Sąd Koleżeński i 10 delegatów na Kongres.

Na wniosek Wojewódzkiej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD, przewodniczący WRN — Zygmunt Grygo udekorował sztandar Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD odznaką „Za zasługi dla woj. łomżyńskiego". Grupa aktywistów otrzymała odznaki resortowe.

Podczas zjazdu czynna była wystawa plakatu antywojennego, wykonana przez dzieci z Wojewódzkiej Pracowni Dydaktyczno-Technicznej w Łomży pod kierunkiem **Tadeusza Dudo**. Eksponowane były również rzeźby kombatanta — **Stanisława Kozielskiego**. (kłos)

Suwałki... we Francji

Między przyjaźnią a interesem

Współpraca SUWAŁK z francuskim młodym miastem Grande-Synthe, wyrosłym w pobliżu Dunkierki, zaowocuje niebawem wystawą gospodarczą. Odbędzie się ona w drugiej połowie lutego.

Kilka lat temu przyjacielskie stosunki zostały zapoczątkowane oficjalną wizytą w Suwałkach mera Grande-Synthe. Następnie Francuzi przyjeżdżali wypoczywać na Mazury, zaś Polacy mogli podziwiać nie tylko wybrzeże Morza Północnego. Wymiana turystów odbywała się w sposób bezdewizowy, czyli oba miasta utrzymywały na własny koszt swoich gości.

Na podobnych zasadach organizowana jest wystawa. Mer francuskiego miasta oddaje suwalczanom bezpłatnie do ich dyspozycji, na czas trwania imprezy „Pałac Wybrzeża". Mają być tam eksponowane wyroby naszego przemysłu. Ekspozycji będą towarzyszyć imprezy kulturalne. Zgodnie z oceną Centrali Handlu Zagranicznego „Paged" współorganizatora wystawy, przygotowanie takiej wystawy, bez pomocy francuskich przyjaciół, byłoby niezwykle kosztowne i zamykałoby się w kwocie od 500 tys. do 1 mln franków (nie licząc przy tym kosztu przygotowania, czy transportu eksponatów).

Dla wielu przedsiębiorstw wystawa będzie okazją do zaprezentowania swoich wyrobów potencjalnemu odbiorcy.

— Suwalska Fabryka Mebli — mówi dyrektor Biura Rady Wojewódzkiej NOT w Suwałkach, **Jerzy Waszak** — musi zarabiać dewizy. Ma bowiem niemal cały zachodni park maszynowy. Musi więc szukać rynków zbytu.

Najmłodsze suwalskie przedsiębiorstwo będzie wystawiało w Grande-Synthe dwa komplety stołowe: dębowy i mahoniowy. Ekspozycję tę uzupełnią Białostockie Fabryki Mebli najprawdopodobniej sypialnią „Teresa", kompletem „Miron" i propozycja wyposażenia domków letniskowych. Suwalskie Zakłady Płyt Wiórowych mają zamiar oferować próbki materiałów dla przemysłu drzewnego i meblarskiego.

Również coś dla domu, czyli sprzęt oświetleniowy i elektrogrzejny będą prezentować francuskim przyjaciołom ZSO „Polam-Wilkasy" w Wilkasach koło Giżycka i „Polam-Farel" w Ketrzynie.

Odzież sportową, głównie kurtki i kombinezony (odpowiednie dla każdego wieku i obu płci) oraz pościel i bieliznę przygotowują na wystawę suwalska „Warmia" i Spółdzielnia Pracy im. M Konopnickiej. Ponadto nie wykluczone, że białostocki „Polmos" zechce przypodobać się Francuzom swoimi produktami.

Wszyscy wystawcy podchodzą do imprezy praktycznie. Mają zamiar pokazywać tylko to, co ewentualnie mogliby produkować na eksport.

Główni organizatorzy imprezy: Rada Wojewódzka NOT i Suwalskie Towarzystwo Kultury zabiegają o to, by wystawie gospodarczej towarzyszył program kulturalny. Dlatego do Francji, obok suwalskiego zespołu jazzowego, pojadą prace miejscowych grafików i malarzy oraz wystawa fotograficzna. (ar)

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku

Na swym ostatnim posiedzeniu Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR w **Białymstoku** zapoznała się z informacją o działalności Okręgowego Urzędu Cen. Instytucja ta, której reforma gospodarcza wraz z jej modyfikacjami wyznaczyła o wiele szerszy niż dotąd zakres zadań i obowiązków, spełnia coraz lepiej swe powinności. Jej działalność zmierza w zasadzie w dwóch kierunkach — niesienia zakładom pracy określonej pomocy szkoleniowej w zakresie podnoszenia kwalifikacji służb zajmujących się kosztami produkcji, kalkulacją i ustalaniem cen (czyni to wspólnie z TNOiK i Stowarzyszeniem Księgowych) oraz zwalczania negatywnych tendencji i zjawisk cenowych.

Podkreślając konieczność dalszego intensyfikowania działań dyscyplinujących proces ustalania cen i marż, Egzekutywa zwróciła uwagę na potrzebę jednoczesnego łączenia kontroli cen z jakością produkcji oraz znacznego zwiększenia nadzoru nad cenami usług bytowych.

W drugim punkcie porządku Egzekutywa KW przyjęła harmonogram realizacji zadań wynikających z postanowień XIV Plenum KC oraz zapoznała się ze stanem przygotowań do XIX Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej PZPR, która — jak już informowaliśmy wcześniej — odbędzie się w dniu 25 stycznia br. (c)

Obrady WKO w Suwałkach

Ocena stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie oraz zwalczanie i przeciwdziałanie przestępczości i przejawów patologii społecznych — takie były tematy ostatniego posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Obrony w **Suwałkach**. W ub. r. ilość przestępstw, w porównaniu z rokiem poprzednim, spadła o 3,7 proc. Jednocześnie wzrosła jednakże ilość przestępstw o dużym stopniu społecznego zagrożenia — zabójstw, uszkodzeń ciała, zgwałceń. Zwiększyła się także ilość pożarów i podpaleń. Objawem pozytywnym jest natomiast zmniejszenie rozmiarów i zakresu spekulacji, niegospodarności, nielegalnego wyrobu spirytusu.

Najczęstszymi przyczynami warunkującymi powstawanie tego rodzaju przestępstw jest brak poczucia odpowiedzialności i obowiązkowości ze strony osób zobowiązanych do nadzoru i prawidłowego gospodarowania mieniem społecznym, niedostateczne zabezpieczenie mienia, niedomagania systemu kontroli wewnętrznej. Niepokojącym zjawiskiem jest duży udział w popełnionych przestępstwach ludzi młodych.

W tej sytuacji WKO wskazał na konieczność szerszego objęcia opieką kuratorską najbardziej zagrożonych środowisk młodzieży. W ramach doskonalenia pracy dochodzeniowo-śledczej należy zacieśnić współdziałanie organów ścigania z organami kontroli państwowej.

W ub. r. sądy skazały w woj. suwalskim sześć osób za zabójstwa, wymierzając kary od ośmiu do 25 lat pozbawienia wolności, za rozbój skazano 35 osób, za kradzież — 302 osoby. Za przestępstwa o charakterze spekulacji skazano ponad 100 osób, z czego 38 otrzymało karę pozbawienia wolności. Ponadto wszyscy ukarani zostali karą dodatkową w postaci grzywny. (stk)

Federacyjne progi i bariery

Zdawać by się mogło, że ludzie zatrudnieni w lasach i przy przerobie drewna stanowią grupę, która już przez samą przyrodę skazana jest na wspólnotę zawodową. Jest to jednak idealistyczna iluzja. Leśnicy i drzewiarze tworzyli jeden związak branżowy przed 1981 rokiem, co niekoniecznie musiało wynikać z oddolnej potrzeby.

Leśnicy, drzewiarze i inni

W ciągu blisko stuletniej tradycji klasowego ruchu zawodowego rozmaicie układały się wewnętrzne struktury organizacyjne wśród pracowników leśnictwa i przemysłu drzewnego. Przed 1939 rokiem obie te grupy zawodowe nigdy nie tworzyły jednolitej organizacji związkowej. Jeśli niekiedy dochodziło do łączenia się z pracownikami pokrewnych branż, to drzewiarze wiązali się raczej z ceramikami i budowlanymi, zaś leśnicy z rolnikami. Dopiero po wojnie z chwilą powstania resortu leśnictwa i przemysłu drzewnego, utworzono w ramach CRZZ analogiczny związek branżowy.

Obecny okres odradzania się ruchu zawodowego na zasadach oddolnej dobrowolności nie sprzyja powstawaniu federacji pokrywających się ze strukturą resortową. Choć wyjątki są, np. federacja pracowników przemysłu lekkiego, federacja rolników sektora uspołecznionego czy federacja hutników. Jednak w większości ministerstw działa po kilka federacji związkowych.

Znacznemu rozdrobnieniu uległy też związki zawodowe istniejące w resorcie leśno-drzewnym. Najpierw wyłączyli się papiernicy. Podobnie uczynili związkowcy z przedsiębiorstw produkcji niedrzewnej „Las". Jedni i drudzy mają już odrębne federacje. Natomiast w przypadku pracowników przemysłu płyt, sklejek i zapałek nastąpiła „separacja częściowa". Niektóre organizacje związkowe dziułające w tym przemyśle przystąpiły do odrębnej federacji. Inne wolały trzymać się wielkiej leśno-drzewnej rodziny. Podobny „rozłam" wewnętrzny nastąpił wśród związkowców przemysłu meblarskiego. Część zakładów z Radomskiem na czele postanowiła założyć odrębną federację. Inne związki (m.in organizacja pracowników Białostockich Fabryk Mebli) wolały pozostać w strukturze leśno-drzewnej.

O przystąpieniu do tej czy innej struktury ponadzakładowej decydują sami członkowie danego związku, ale w praktyce wiele zależy od umiejętności argumentacyjnych założycieli poszczególnych federacji. Taka żywiołowość jest zjawiskiem naturalnym w sytuacji oddolnego, w znacznym stopniu spontanicznego odradzania się struktur związkowych. Trafiały się przypadki, także w resorcie leśno-drzewnym, że podobne inicjatywy federacyjne rodziły się równolegle w różnych ośrodkach kraju.

Takie zabiegi podjęli niezależnie od siebie związkowcy branży leśno-drzewnej z Poznania i Hajnówki. Zarówno Wielkopolanom, jak i działaczom z Hajnówki zależało na utworzeniu silnej, wielosekcyjnej struktury ponadzakładowej. Cel ten uznali za ważniejszy od partykularnych aspiracji, doszło więc do połączenia inicjatyw organizacyjnych z obu ośrodków polskiego przemysłu drzewnego.

Z Poznania i Hajnówki ruszyły w Polskę wici o tworzeniu ogólnokrajowej federacji związków zawodowych leśnictwa i przemysłu drzewnego. Ale nie wszędzie ideę przyjmowano z aplauzem. Od leśnictwa i drzewiarstwa odłączyły się nie tylko drobne grupy zawodowe, takie jak związkowcy z przedsiębiorstw „Las" czy płyt sklejek i zapałek, co można wytłumaczyć silną potrzebą autonomii po długotrwałym okresie przebywania w „cieniu" leśników i drzewiarzy. Smutniejsze jest to, że proces podziałów objął także podstawowe w resorcie zawody, tzn. pracowników lasów państwowych i przemysłu drzewnego.

Poznańsko-hajnowskim inicjatorom federacji udało się pozyskać zdecydowaną większość związkowców. Ale wiele organizacji nie chciało przyjąć oferty. Od przystąpienia do federacji stroni wiele nadleśnictw i tartaków. Ostatnio zaczęła raczkować myśl o utworzeniu odrębnej od już zarejestrowanej federacji związków istniejących w lasach państwowych oraz federacji związków zawodowych pracowników przemysłu drzewnego.

Podczas obrad I Zjazdu Federacji Związków Zawodowych Pracowników Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, który odbył się w ubiegłym miesiącu w Hajnówce, wielokrotnie wypowiadano żale, iż nawet ministerstwo sprzyja tendencjom separatystycznym. Wprawdzie obecny na zjeździe w Hajnówce wiceminister Józef Kardyś stwierdził, iż są to pretensje bez pokrycia, ale nie zauważyłam w jego wystąpieniu ubolewania, iż w resorcie działa już pięć federacji, a mogą powstać kolejne i z tego powodu resort musi konsultować swoje decyzje z wieloma przedstawicielstwami związków zawodowych. Może ministerstwu jest wygodnie działać w ramach zasady „dziel i rządź"?

Z pewnością twórcy federacji, która ukonstytuowała się w Hajnówce, musieli pokonać wiele barier i nieufności, zanim doprowadzili do powołania największej w resorcie ponadzakładowej struktury związkowej. Federacja ta zrzesza ponad 110 tysięcy członków z 407 związków zawodowych. Jest to duża siła, ale nikt nie wątpi, że byłaby jeszcze większa, gdyby dołączyli do niej ci, którzy nie przystąpili dotąd do żadnej federacji.

Myśl tę poddaję pod rozwagę przede wszystkim pracownikom lasów państwowych i przemysłu drzewnego z terenu naszych trzech województw. Bowiem mimo tego, iż hajnowianie byli gospodarzami ogólnopolskiego zjazdu federacji — nie przyłączyli się do niej leśnicy z białostockiego Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych, ani drzewiarze z zakładów podległych Białostockiemu Przedsiębiorstwu Przemysłu Drzewnego. Przybyli tylko reprezentanci białostockiego przemysłu meblarskiego.

Minimalną obecność na zjeździe przedstawicieli regionu z powodzeniem nadrabiali współtwórcy federacji z hajnowskich zakładów przemysłu drzewnego, działacze nawiązujący do chlubnych tradycji ideowych ruchu związkowego z lat międzywojennych, kiedy to miasto drzewiarzy zyskało przydomek „czerwonej Hajnówki".

HELENA VANEK



Józef Oszczapiński pokazuje wysuszone, przygotowane do czesania skóry.

Lisy z Zalesia

Piękne, puszyste lisy to specjalność PAŃSTWOWEGO GOSPODARSTWA ROLNEGO w ZALESIU k. Ełku. Delikatne zwierzęta podatne są na wiele chorób. Aby stado utrzymać w zdrowiu i dobrej kondycji trzeba wiele wysiłku. Szczególnie, gdy liczy sobie 20 tys. lisich ogonów. Trzy tysiące lisów to stado podstawowe, pozostałe, tzn. 17 tysięcy stanowi młodzież.

Przez wiele miesięcy każdym zwierzęciem trzeba opiekować się niemal jak dzieckiem. Opiekę weterynaryjną zapewnia lekarz oddelegowany z lecznicy w Ełku. Podstawowym warunkiem uzyskania pomyślnych wyników jest właściwa karma. Nieprawda, że lis zje wszystko. Pokarm musi być sporządzony według specjalnej receptury. W zależności od wieku i pory roku na menu składa się od 50 do 70 proc. mięsa (są to odpady z Zakładów Mięsnych oraz ryby), pozostała część to pasze roślinne.

W Zalesiu hoduje się lisy polarne niebieskie i białe. Surowe skóry skupuje Przedsiębiorstwo Obrotu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi w Białymstoku. Pracownicy fermy skarżą się, że handlowcy sprzedający skóry za granicą w zbyt małym stopniu zajmują się prognozowaniem, jakie kolory i odcienie będą najmodniejsze za kilka lat. Pozwoliłoby to na uzyskiwanie lepszych cen na aukcjach.

Zapleczem paszowym jest gospodarstwo rolne z 919 ha użytków rolnych. Łącznie z fermy w ostatnim roku uzyskano 12 mln zł zysku. PGR w Zalesiu zatrudnia 130 pracowników z tego 30 osób pracuje bezpośrednio przy hodowli lisów.

(ms)



Kazimierz Szałkowski przy „łapkowaniu" lisa.
Fot. K. ŚWIDERSKI



Irena Wojewódzka przy czesaniu skór.

Biografie sławnych ludzi

O nową pozycję — „Cezar" pióra Gerarda Waltera wzbogaciła się seria PIW „Biografie sławnych ludzi". Autor — francuski krytyk i eseista — w swej popularnonaukowej książce ukazuje postać Juliusza Cezara na tle życia politycznego Rzymu w I wieku n.e.

W br. w cyklu „Biografie sławnych ludzi" ukażą się jeszcze cztery pozycje: „Richelieu" Jana Baszkiewicza, „Ludwik XIV" — Pierre'a Gaxotte'a, „Dobry król Rene" — Jacquesa Levrona i wznowienie „Napoleona" — Andrzeja Zahorskiego. (PAP)

Nad projektem ordynacji wyborczej (8)

Pytania - odpowiedzi

— W projekcie przyjmuje się, że wygaśnięcie mandatu radnego następuje m.in. na skutek pozbawienia mandatu przez radę narodową. Czy nie za wielkie to uprawnienie dla rady narodowej, aby bez żadnych ograniczeń mogła pozbawiać mandatu radnego, którego przecież nie ona wybierała, lecz wyborcy?

Pytanie to zdaje się być następstwem przeoczenia. W punkcie 61 „Założeń" określa się przypadki, w których rada narodowa pozbawia radnego mandatu. Następuje to, jeżeli radny odmówił złożenia ślubowania albo został prawomocnie skazany za przestępstwo popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub z innych niskich pobudek albo sprzeniewierzył się złożonemu ślubowaniu. W tym ostatnim przypadku rada przed podjęciem uchwały jest obowiązana umożliwić radnemu złożenie wyjaśnień. W takim ujęciu decyzja rady o pozbawieniu radnego mandatu nie ma charakteru uznaniowego. Rada obowiązana jest ją podjąć, jeżeli zaistniały przewidziane prawem przesłanki. Zaś co do zasadności wskazanych przesłanek trudno mieć jakiekolwiek zastrzeżenia.

— Czy nie należałoby stworzyć bloku bezpartyjnych, którzy proporcjonalnie do liczby członków wysuwaliby swoich kandydatów?

— Nie. Propozycja ta nie została chyba przemyślana gruntowniej. Zawiera wewnętrzne sprzeczności. Czymże taki „blok" różniłby się od organizacji politycznej? Jakiż miałby cel? Jaki program? Należy zauważyć, że kandydatów na radnych wyłania się nie tylko spośród członków partii i stronnictw politycznych. Według „Założeń" do zgłaszania kandydatów uprawnione są organizacje będące sygnatariuszami deklaracji Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego (jest ich sześć) oraz organizacje masowe uczestniczące w tym Ruchu. Do organizacji tych należą również bezpartyjni i to w przeważającej większości. Dlatego właśnie określa się je mianem masowych. Przeciwstawianie bezpartyjnych członkom partii i stronnictw politycznych byłoby wygodne jedynie dla przeciwników ustroju socjalistycznego.

— Dlaczego układanie list wyborczych nie ma się odbywać w kolejności alfabetycznej, a według „ważności" osób?

— Wiąże się to z zaproponowaną w „Założeniach" koncepcją ustalania wyników głosowania w ten sposób, że karta bez skreśleń albo ze skreśleniami mniejszej ilości osób oznacza oddanie głosu na kandydatów, których nazwiska umieszczono na karcie w pierwszej kolejności. Przy przyjęciu innego rozwiązania co do ustalania wyników głosowania, nazwiska kandydatów na karcie wyborczej musiałyby — rzecz oczywista — być umieszczane w porządku alfabetycznym. (z)

Strzykawka — pistolet

rodem z Bydgoszczy

W Ośrodku Techniki i Organizacji WZSP w Bydgoszczy skonstruowano pierwszy w Polsce w pełni automatyczny wstrzykiwacz leków. Takich prototypowych 16 aparatów do testów na początek otrzymało Stowarzyszenie Chorych na Cukrzycę działające w Bydgoszczy.

Automat jest przystosowany do samodzielnego i w zasadzie bezbolesnego robienia zastrzyków z insuliny, lecz z równym powodzeniem może być także stosowany do podawania innych leków.

Automatyczna strzykawka niewiele różni się od produkowanego już seryjnie od ub.r. w Bydgoskiem — półautomatu. Jest to niewielkich rozmiarów, lekki, wykonany z tworzywa sztucznego, pistolecik z typową strzykawką, stanowiącą swoistą nadstawkę.

Wysokim walorem nowej strzykawki automatycznej jest jej prosta budowa. W konstrukcji wykorzystano wszystkie elementy całości półfabrykatu produkowanego przez Spółdzielnię Pracy „Mechanik" w Chojnicach, wzbogacając go tylko o mechanizm samoczynnie zwalniający zadawanie leku. Istnieje więc nadzieja, że już w najbliższym czasie strzykawka — jej producentem byłby również „Mechanik" — będzie dostępna zwłaszcza dla chorych na cukrzycę. Z tego względu także cena wstrzykiwacza nie powinna odstraszać potencjalnych nabywców. (PAP)

Katalog godzien nagrody

Do rzadkich w świecie najwyższej jakości katalogów Watykanu i Bazylei porównują znawcy przygotowany przez zespół specjalistów Biblioteki Jagiellońskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Instytutu Filozofii i Socjologii PAN katalog rękopisów łacińskich, znajdujących się w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie. Rękopisy te stanowią zbiór najważniejszy dla historii polskiej kultury — związane z nimi wydawnictwo ma więc charakter niezwykle doniosły, wręcz monumentalny.

Katalog zyskał sobie nader pochlebne opinie specjalistów. Prof. Jerzy Dobrzycki stwierdził, że dla historyków nauki — zarówno badających dzieje poszczególnych dyscyplin wiedzy, jak i zainteresowanych szerszymi aspektami dziejów nauki w ogóle, szczególnie cenna jest dążność autorów katalogu do przedstawienia pełnego opisu; wystarczy podkreślić charakterystyczną dla obecnego katalogu staranność identyfikacji ręki autorów i glosatorów — tak ważna właśnie dla zbioru średniowiecznych rękopisów krakowskich. Wydane dotychczas dwa tomy katalogu są kontynuacją dorobku polskich pionierów nowoczesnych badań źródłoznawczych. (PAP)

Czytamy listy

Stary człowiek i drzewo

Moja sprawa ciągnie się już od trzech lat. Na granicy między posiadłościami — moją i sąsiada, rośnie topola. Znajduje się w odległości 1,7 m od mojego domu. Drzewo rozrasta się bardzo szybko. W tej chwili jest już bardzo duże. Liście i gałęzie wiatr rozsiewa po całym moim podwórzu. Zatykają rynnę i komin. Korzenie topoli przechodzą przez mój ogródek i rozrastają się pod domem. Drzewo uniemożliwia skopanie ogródka.

Składałem skargi w Biurze Planowania Przestrzennego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. Decyzją z 9 października ub.r. topola miała być ścięta do 15 listopada. Jednakże sąsiad odwołał się i drzewo w dalszym ciągu rośnie. Następna decyzja z 16 grudnia ub.r. stwierdza, że drzewo nie powoduje niebezpieczeństwa dla ludzi i mienia, ponieważ tylko ściana mojego domu nie ma otworów okiennych.

Jestem 78-letnim rencistą. Nie mam już siły walczyć z drzewem i urzędowymi decyzjami. Dlaczego nie wzięto pod uwagę, że topola rośnie przed szczytem domu od strony wschodniej, w której znajduje się otwór okienny? Dlaczego w decyzji nie ma słowa o tym, że drzewo uniemożliwia uprawianie ogrodu, zagraża fundamentowi. (bm)

Suchowierski Michał
Dojlidy Górne

Wiejskim transportem po łomżyńskich drogach

Przekroczeniem zadań planowych w transporcie towarów dla wsi i produktów rolnych zakończył ubiegły rok **łomżyński Oddział Spółdzielni Transportu Wiejskiego.** W okresie tym przewieziono blisko 1055 tys. ton ładunków. Pomimo przekazania transportu wyrobów mleczarskich **WZTM** w **Piątnicy** ilość towarów, które przeszły przez ręce pracowników STW była zaledwie o 2,7 proc. mniejsza, niż w roku 1982. Dwukrotnemu zwiększeniu uległy natomiast przewozy ziemniaków i zboża.

Było to możliwe przede wszystkim dzięki połączeniu oddziałów w Łomży i Kolnie, co stworzyło jedną, silną i lepiej zmechanizowaną jednostkę organizacyjną w drugim z tych miast.

Zaobserwowanym ostatnio pozytywnym zjawiskiem jest racjonalizacja zatrudnienia. Zmalało ono do około 700 pracowników, przy ponad tysiącu w r. 1981. Jest to efekt wyższej mechanizacji czynności przeładunkowych oraz w pewnym stopniu wynikiem działań oszczędnościowych wymuszonych przez reformę gospodarczą.

Dodajmy, że plan przewozów ustalany jest oddolnie Zasada ta łączy się jeszcze z pewnym asekuranctwem prowadzącym do sztucznego zaniżania własnych możliwości. Taki plan pozostawia sporo rezerw. Notuje się więc w Łomżyńskiem niższą niż w innych oddziałach wojewódzkich wydajność pracy. Poza tym liczby nie mówią wszystkiego. Trudno sprowadzać przecież do wspólnego mianownika tonę przetransportowanych buraków z toną jaj.

Poważne problemy mają pracownicy oddziału z utrzymaniem sprawności użytkowanianego sprzętu. Pomimo pewnej poprawy, średnio co czwarty pojazd nie nadaje się dziś do eksploatacji. Na to samo uskarża się również GS „Samopomoc Chłopska" w Łomży, której lokalny Oddział STW zobowiązany jest między innymi zabezpieczyć obsługę techniczną samochodów. Niezbyt udana współpraca, w połączeniu ze zbyt wysokimi stawkami taryfowymi pobieranymi przez transportowców powoduje, iż GS planuje uniezależnienie się od partnera poprzez budowę własnej bazy transportowej w Łomży

ANDRZEJ KONDEJ

Rolnik w leśnych ostępach

— Puszczam w niepamięć tę kradzież. Pal licho. Natomiast nie mogę wybaczyć złego traktowania. Zabrakło odrobiny szacunku. Ktoś zapomniał, że pracuje wśród ludzi, gdzie wszelkie formalne zasady w ostatecznym rachunku właśnie człowiekowi powinny służyć...

Gródek. Rolnik Antoni Ławrynowicz wyraźnie się uwziął.

— Nie, nie dlatego, żeby komuś zaszkodzić — wyjaśnia. — Mściwy nie jestem; najwyżej cenię sobie spokój. Ale nie mogę zrozumieć, ile miesięcy można biegać i prosić. Wkrótce minie rok jak doznałem krzywdy, nadal jednak zbywają mnie byle czym. Ostatnio leśniczy zapytał „czego pan chce?". Jakby nie wiedział, że chodzi mi tylko o moje

DRZEWO

DRWALE z Walil mają pełne ręce roboty. W lesie słychać rzężenie, które faluje, dławi się, na nowo odżywa; motorowe piły wgryzają się w Puszczę Knyszyńską. Co chwilę kilkudziesięcioletnia sosna lub świerk głucho uderza o ziemię. Szybko i sprawnie, z pomocą maszyn zamienia się w tartaczny surowiec.

Ławrynowicz potrzebował drewna na dach. Budował szopę na maszyny rolnicze, więc zgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami, zaopatrzony w niezbędne pieczątki i podpisy na dokumentach, w końcu kwietnia udał się do Nadleśnictwa Waliły i tam bez przeszkód uzyskał pozwolenie na pozyskanie „tartaczki budowlanej z wiatrołomów".

— Pracowałem sześć dni — wspomina. — Nie bez kłopotów, wśród powalonych wiatrem pni, wyszukałem sztuki, nadające się na belki, dźwigary i krokwie. Wiadomo, łatwo dostępny i dobry jakościowo materiał dawno już „wytrelowały" brygady drwali.

Wespół z dwoma najętymi pomocnikami udało się rolnikowi wydobyć z grzęzawiska w leśnictwie Królowe Stojło dziesięć kubików jasnego i prostego świerku oraz trochę sosny. Owoc pracy złożono na drodze.

— W połowie maja władze leśne dokonały klasyfikacji towaru. Zapłatę w wysokości trzydziestu tysięcy złotych uiściłem niezwłocznie...

Kilka dni później drewno zniknęło.

Przewidując dalszy przebieg wypadków, Antoni Ławrynowicz chwycił za pióro i tym sposobem powstał

PAMIĘTNIK

„Dowiedziałem się, że przywłaszczenia dokonało Nadleśnictwo Waliły. Po prostu — pomyłka przy załadunku. Pojechałem do leśniczego z Królowego Stojła z prośbą o wyjaśnienie sytuacji. Nie wcześniej, niż za dwa tygodnie obiecał zawiadomić o terminie odbioru zastępczej ilości towaru. Po trzech tygodniach, gdy nadal nie było ani wieści, ani tym bardziej drewna, po raz drugi zwróciłem się do leśników. Znowu usłyszałem podobną obiecankę. Powtarzano ją co kilka dni. Wreszcie w lipcu zaproponowali mi pokręcony, zarobaczywiały i częściowo zgniły surowiec, z którego żaden cieśla nie wykonałby dachu. Ostatecznie, nie kupowałem opału, lecz tartaczkę..."

W końcu września Antoni Ławrynowicz złożył ustną skargę do nadleśniczego w Waliłach. Został uważnie wysłuchany i otrzymał (również ustną) obietnicę rychłego dokończenia transakcji. Kiedy dwutygodniowy termin upłynął, a sprawa „nie drgnęła" po raz drugi rolnik pofatygował się do władzy leśnej w Waliłach, która mu oznajmiła, że... „jakoś tak wypadło". Zaproponowano zwrot pieniędzy.

„Również na to nie mogłem się zgodzić — czytamy w pamiętniku. — Szopę dawno już nakryłem dachem wykonanym z materiałów pożyczonych u innych rolników. Każdy wie, iż trudno dziś zdobyć drzewo, więc zwrot gotówki nie wchodził w rachubę."

Nadleśniczy wyznaczył więc kolejny termin. W połowie października rolnik zgłosił się do leśnictwa w Królowym Stojle, lecz urzędnik nie miał akurat czasu na załatwienie takich drobiazgów. Zatem na 21 października ub. r. ustalono ostateczną datę zakończenia obustronnych kłopotów. I właśnie tego dnia leśniczy postawił pytanie:

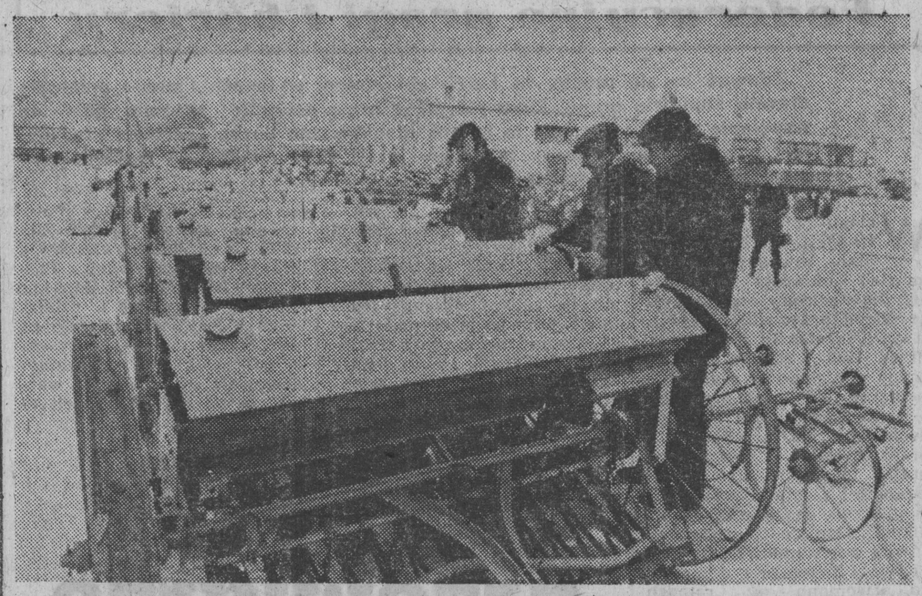
„CZEGO PAN CHCE?"

Antoni Ławrynowicz jest doświadczonym rolnikiem; specjalizuje się w chowie bydła rzeźnego. Gospodaruje na 28 hektarach dobrej ziemi i nie starcza mu czasu na „usługowy" wyrąb drzewa dla nadleśnictwa. Z racji wieku (67 lat) i niemałych osiągnięć zawodowych (czołowe lokaty w swojej specjalności w woj. białostockim) uważa, że zasługuje na trochę poważniejsze traktowanie.

A poza tym wszystkim, chce tylko jednego — drewna, za które zapłacił...

ZBIGNIEW ŁUPIŃSKI

PS. Ponoć po naszej interwencji nadleśnictwo w Waliłach zaproponowało „Gazecie Współczesnej" udział w handlu drewnem. Na razie dziękujemy.



Rolnicy, wykorzystując okres zimowy, ostatnio coraz częściej zaglądają do składnic maszyn rolniczych z myślą o uzupełnieniu bądź wzbogaceniu posiadanego sprzętu. Popyt na maszyny jest bardzo duży.

CAF — MOROZ

Odkrycie archarów

Górskie barany — archary pomogły w odnalezieniu dużych złóż soli w Centralnym Tian-Szanie. Rdzenni górale zauważyli, że najlepsze efekty dają polowania, prowadzone na stokach góry, pozbawionej wszelkiej roślinności. Najbardziej ciekawscy myśliwi zbadali drogę archarów i odkryli kilka jaskiń, prowadzących w głąb góry na odległość setek metrów. Tutaj zwierzęta zlizywały sól. Naukowcy w Kirgizji stwierdzili, że jaskinie mają ponad tysiąc lat, a sól z nich wydobywali jeszcze żołnierze Czyngis-chana. Zbudowanie kopalni było bardzo łatwe. Odtąd w Obwodzie Nyryńskim, stanowiącym główną bazę hodowlaną Kirgizji, zwierzęta będą miały dowolną ilość ulubionej soli.

Jak drożał rok 1983

Ceny kroczą, inspekcje jadą...

W 1983 roku producenci i usługodawcy z województw białostockiego i łomżyńskiego podnieśli 1578 cen artykułów rynkowych i 610 cen towarów zaopatrzeniowych oraz usług. Ponadto dokonali w tym czasie podwyżki stawek zawartych w 78 cennikach usług rolniczych i w podobny sposób skorygowali 60 cenników na inne usługi. Większość zmian mieści się w granicach 20 proc.; niemniej podwyżki na meble kuchenne, drewniane przybory kuchenne, deszczułki posadzkowe, pluszowe zabawki, blachy do pieczenia ciast, niektóre asortymenty bielizny pościelowej, dywany, chodniki czy składane garaże blaszane sięgały nawet 40 proc.

Najczęściej w zeszłym roku podnoszono ceny części zamiennych do maszyn rolniczych, wyrobów pasmanteryjnych, bielizny pościelowej i stołowej, tkanin wełnianych i wełnopodobnych, bawełnianych i bawełnopodobnych, wyrobów galanteryjnych i ciastkarskich, stolarki budowlanej. W grupie artykułów zaopatrzeniowych wytwarzanych na terenie wspomnianych województw największy ruch cen dał się zauważyć w wyrobach betoniarskich, żelbetowych, w różnych gatunkach przędzy i tkanin surowych, skór obuwniczych oraz w grupie drewnianych produktów z Czeremchy.

Najczęstszymi przyczynami ubiegłorocznych podwyżek były: wzrost cen surowców stosowanych w produkcji wyrobów finalnych, zmiana taryf i opłat transportowych, wzrost stawek ZUS, a także kosztów robocizny. W uzasadnieniu zwiększania cen usług podawano również stosunkowo niską rentowność.

O ile generalnie można przyjąć tę argumentację za zasadną, to czasem skala wzrostu cen (a nie sam fakt podwyżek) budziła duże wątpliwości. Trafiały się zakłady, które notowały wysoką rentowność, a mimo to znacznie podnosiły ceny wyrobów; niewspółmiernie do wzrostu kosztów, na które się powoływały. Takie przedsiębiorstwa stawały się od razu obiektami zainteresowania organów kontrolnych, a precyzyjne badania i płynące z nich wnioski sprowadzały lokalnych kalkulatorów z Księżyca na Ziemię.

Na razie nie mamy na rynku tak klarownej sytuacji, by kwestię ruchu cen można było pozostawić wyłącznie podziałaniem naturalnych praw popytu i podaży. Swobodny zbyt na prawie wszystkie towary, bez względu na ich trwałość, jakość i nowoczesność, wynika nadal z deficytu wielu wyrobów. Klient kupuje to, co jest i z reguły nie bawi się w zawiłą procedurę reklamacji. Grywają na tym czasem nieuczciwi producenci, których wciąż nie brakuje, bo sytuacja na rynku zachęca raczej do podnoszenia cen, niż do ich obniżki. Stąd działania prewencyjne i kontrolne w interesie nabywcy i ich obfity „Plon".

Jedynie w zakresie niektórych usług udało się już zaobserwować oczekiwane zjawiska konkurencyjności i spadku popytu, prowadzące do niepełnego wykorzystania mocy zakładów i gorączkowych prób ratowania sytuacji przez ich kierownictwa. Być może niebawem okaże się, że nakręcanie koniunktury dalszymi podwyżkami cen doprowadzić może te placówki do kompletnej ruiny i wyjścia z impasu szukać trzeba gdzie indziej. Choćby w solidności, terminowości i kulturze obsługi klienta.

W branży prainiczej i paru innych stwierdzono, że interesanci okazali się zaskakująco kapryśni. Gdy wytrwają w tym nastawieniu, ba, gdy zechcą zachować podobny sceptycyzm wobec drożyzny, może się okazać, że jesteśmy bliżej rynkowych prawidłowości, niż nam się wydawało. Wizja ekspedientki zgiętej w ukłonach i szewca, uśmiechniętego na dzień dobry, wcale nie musi być odległa i abstrakcyjna.

(apo)

Ciekawe

ZAZDROŚĆ NIE ZNA GRANIC WIEKU

70-letnia pani Creasie Woods z Kalifornii zastrzeliła swego 72-letniego małżonka złapanego „in flagranti" w domu innej kobiety. Małżeństwo żyło ze sobą przykładnie 30 lat dopóki pani Creasie nie zaczęła podejrzewać swego leciwego męża o zdradę.

600 DOLARÓW ZA ŻONĘ

Władze prowincji Temotu na Wyspach Salomona wydały zarządzenie ustanawiające maksymalną cenę za żonę, która nie może przekraczać 600 dolarów. Ustawę wydano w związku z obawą spekulacji cen na kobiety, za które w sąsiedniej Nowej Gwinei płaci się ok. 3 tys. dolarów, a nawet znacznie więcej.

(PAP)

Nowe Prawo o ruchu drogowym

Jak jeździć na rondzie?

Od 1 stycznia br. obowiązuje w naszym kraju nowe Prawo o ruchu drogowym. Jednakże, mimo szerokiego omawiania zmian przepisów, jakie ono wprowadza, wciąż jeszcze kierowcy mają sporo kłopotów w prawidłowym ich zastosowaniu. Szczególnie dużo zamieszania sprawiła informacja dotycząca zasad poruszania się na rondach. Wprowadzono mianowicie zasadę pierwszeństwa przejazdu pojazdów wjeżdżających na nie.

Aby ostatecznie wyjaśnić tę kwestię zwróciliśmy się do kpt. MARIANA GOCIA z Wydziału Ruchu Drogowego Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Białymstoku:

Wytyczne Ministerstwa Komunikacji z 30 listopada 1983 r. w sprawie zasad oznakowania skrzyżowań z wyspą centralną, popularnie zwanych — rondami, zalecają aby skrzyżowania te były oznakowane w taki sposób, by **zasady ruchu w obrębie skrzyżowania pozostały niezmienione.**

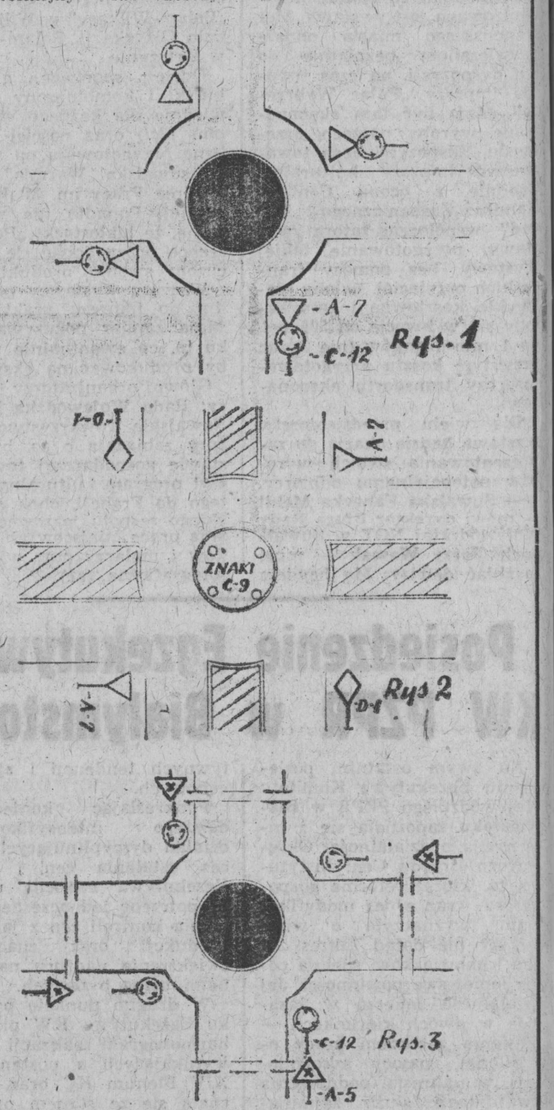
Skrzyżowanie, którego kształt powoduje, że przy przejeżdżaniu przez nie na wprost ruch pojazdów ma charakter ruchu okrężnego tzn., że tor ruchu pojazdów w rejonie wyspy zostaje **znacznie odchylony**, oznakowane jest znakami **„ustąp pierwszeństwa przejazdu"** (A-7) i **„ruch okrężny"** (C-12). Znaki umieszcza się na wszystkich wlotach na jednym słupku (**rys. 1**). Na tak oznakowanych skrzyżowaniach pierwszeństwo przejazdu przysługuje pojazdowi będącemu w ruchu okrężnym, czyli zasada przejazdu przez skrzyżowanie pozostała **niezmieniona.**

Drugi typ, to skrzyżowanie którego kształt powoduje, że przy przejeżdżaniu przez nie na wprost ruch pojazdów nie ma charakteru ruchu okrężnego, tzn., że tor ruchu pojazdów jest tylko nieznacznie odchylony. Oznakowane jest ono znakami: **„ustąp pierwszeństwa przejazdu"** (A-7) i **„droga z pierwszeństwem przejazdu"** (D-1), ustawionymi na odpowiednich wlotach na skrzyżowanie. Na skrzyżowaniu (**wg rysunku 2**) pierwszeństwo przejazdu przysługuje pojazdowi jadącemu drogą z pierwszeństwem przejazdu.

Jedynie do trzeciego typu skrzyżowania z wyspą centralną ma zastosowanie art. 21, ust. 1 Prawa o ruchu drogowym czyli **ustąpienie pierwszeństwa przejazdu pojazdom nadjeżdżającym z prawej strony.** Na wszystkich wlotach tego skrzyżowania ustawia się znaki **„ruch okrężny"** (C-12), a odpowiednio dalej od skrzyżowania znaki: **„skrzyżowanie dróg"** (A-5), jak przedstawiono na **rysunku 3.**

Z przedstawionych rysunków wypływa zasadniczy wniosek, że o pierwszeństwie przejazdu przez skrzyżowania z wyspą centralną decydują znaki ustawione na wlotach. A zatem dojeżdżając do skrzyżowania z wyspą centralną szczególną uwagę należy zwrócić na jego oznakowanie.

(ZK)



Horoskop dla solenizantów

Osoby obchodzące w tym tygodniu imieniny muszą pamiętać, że rok ten obfitować może w wiele wydarzeń o różnym zabarwieniu.

Z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że związki naszych solenizantów z przedstawicielami BARANA mogą okazać się nietrwałe. Czy warto więc inwestować? BYK przynieść może porcję gorzkich i nieprzyjemnych konfliktów, choć pozory na samym początku będą zgoła odmienne. BLIŹNIĘTA zaś mogą zgotować Wam wiele niespodzianek i to zarówno tych miłych jak też wywołujących zgrzyt zębów. Jeśli letni urlop spędzisz w towarzystwie RAKA, będzie to naprawdę czas pełnego relaksu. Kontakty z LWEM należeć będą do tych spotkań o jakich długo się pamięta i jakie odświeżają.

PANNA pozwoli na doskonalszy szlif Waszych planów i zamierzeń. Warto korzystać z dobrych rad przedstawicieli tego znaku. Trudno Was przestrzegać przed romansem z WAGĄ, bo głos serca okaże się silniejszy. Wzajemna fascynacja pozwoli odsłonić wszelkie zalety tych osób, które bywają skromne, nieśmiałe i niekiedy zalęknione.

SKORPION. Ten znak osnuwa tajemnica. Wiąże się z nim również pewne niebezpieczeństwo, którego charakter bardzo trudno określić. Jeśli wejdzie w interes to pamiętajcie, że najlepszym partnerem będzie STRZELEC; uczciwy, solidny i z dużą siłą przebicia. KOZIOROŻEC w końcu roku dostarczyć może przeżyć subtelnych i delikatnych raczej o charakterze estetycznym. Czego innego oczekujecie od WODNIKA — przedstawiciele tego znaku początkowo mogą zrażać Was swoją beztroską ale w gruncie rzeczy są to ludzie wartościowi. Jeśli zgrzeszycie z WODNIKIEM nie będzie to prawdziwy występek. Z WODNIKIEM po prostu się nie grzeszy. W pracy szukajcie sojuszników pośród RYB. Są niezawodne.

Wszystkim solenizantom wszystkiego najlepszego życzy

MAG-Om

Polfamixy dla trzody chlewnej

Produkowane w gospodarstwie pasze dla trzody chlewnej zawierają podstawowe składniki odżywcze: białko, węglowodany i tłuszcze. Nie zaspakajają one jednak w pełni potrzeb zwierząt na witaminy i związki mineralne.

Niedobór tych składników w paszach powoduje nieraz duże straty w chowie i może być przyczyną m.in. zahamowania wzrostu młodych zwierząt, powstawania krzywicy, zmniejszenia apetytu, występowania anemii, obniżenia zdrowotności na skutek złej przemiany materii, itp. Zachodzi więc konieczność dodawania do pasz gospodarskich gotowych zestawów mieszanek biologicznie czynnych czyli polfamixów. W żywieniu trzody stosować należy polfamixy: P, T, T-Super, S i Sulmix.

Polfamix P — przeznaczony jest dla prosiąt. W skład jego wchodzą antybiotyki, witaminy i sole mineralne. Preparat podaje się od chwili rozpoczęcia dokarmiania prosiąt do osiągnięcia przez nie wagi 30 kg. Zapewnia on prawidłowy wzrost i rozwój, wpływa korzystnie na zdrowotność i żywotność prosiąt. Jak wykazały badania prosięta otrzymujące Polfamix P zwiększają przyrosty ciała o około 13 proc., wykorzystując lepiej podawaną karmę. Dawka preparatu powinna wynosić około 3 g dziennie na prosię (pół płaskiej łyżeczki).

Polfamixy T i T-Super — stosuje się dla warchlaków od 30 kg do końca zakończenia tuczu. Oba te preparaty zawierają zestaw wszystkich niezbędnych witamin i soli mineralnych. Dodatkowo Polfamix T-Super zawiera w swym składzie metioninę i lizynę — dwa niezbędne aminokwasy do produkcji białek. Polfamixy T i T-Super poprawiają wykorzystanie pasz stosowanych w tuczu trzody chlewnej, zwiększają przyrosty ciężaru ciała o 12—24 proc., a tym samym skracają okres tuczu i podnoszą jego opłacalność. Zużycie paszy treściwej na 1 kg przyrostu zmniejsza się od 20 do 70 dkg. Dawkowanie obu polfamixów jest jednakowe i waha się od 15 do 45 g/szt. dziennie, w zależności od systemu żywienia.

Polfamix S — przeznaczony jest dla macior, zawiera w swym składzie zestaw niezbędnych witamin i soli mineralnych oraz aminokwas egzogenny lizynę. Niedobory witamin i związków mineralnych u loch powodują znaczny spadek produkcji i zmniejszenie jej opłacalności. Najczęściej jako objawy niedoborów związków biologicznie czynnych zaobserwować można zahamowanie wzrostu i rozwoju, zaburzenia płodności, obniżenie odporności na choroby, inwazje pasożytów, większe zużycie paszy na 1 kg przyrostu ciężaru ciała. Odbija się to niekorzystnie na zdrowiu i przyrostach prosiąt.

Systematyczne podawanie polfamixu dla macior pozwala na uzyskanie wysokiej produkcji przy równocześnie lepszym wykorzystaniu paszy. Maciory rodzą większe mioty, a prosięta odznaczają się większą żywotnością i rzadziej chorują na biegunki. Dawki Polfamixu S w zależności od okresu odchowu wynoszą od 75 g do 150 g na sztukę dziennie.

Sulmix — stosuje się głównie dla loch przed porodem i w okresie karmienia prosiąt, jak również dla prosiąt znajdujących się przy maciorach. Jest to specjalistyczny preparat dla loszek przed porodem, loch karmiących, prosiąt nieodsadzonych, zawierający niezbędny zasób soli mineralnych.

W odróżnieniu od dotychczas produkowanych w kraju mieszanek mineralnych Sulmix jest rozpuszczalny w wodzie i mleku, co umożliwia pobieranie preparatu przez maciory jak również przez prosięta znajdujące się przy maciorze i nie spożywające jeszcze pokarmów stałych. Dodatek preparatu do paszy zmniejsza liczbę upadków prosiąt, zapewnia ich prawidłowy rozwój, chroni lochy przed wystąpieniem łamikostu, zmniejsza występowanie bezmleczności u macior oraz wpływa dodatnio na zdrowotność i żywotność zwierząt.

Suimix podajemy prosiętom łącznie z Polfamixem P. Przy podawaniu Polfamixu S stosowanie Suimixu jest zbędne. Dawki Suimixu dla prosiąt i warchlaków wynoszą 5—10 g dziennie, zaś dla loch do 30 g dziennie.

mgr inż. MAREK SKOROCHODZKI WOPR Białystok

Ważne dla maturzystów

Zostań oficerem

Wielu uczniów tegorocznych klas maturalnych zastanawia się nad kierunkiem przyszłych studiów i wyborem zawodu. Z pewnością wielu z nich zainteresuje się możliwościami kształcenia w akademiach wojskowych i wyższych szkołach oficerskich. Dają one nie tylko zasób rzetelnej wiedzy ale także stwarzają określone perspektywy jeśli chodzi — po uzyskaniu dyplomu — zawodową służbę wojskową.

Już obecnie Wojewódzkie Sztaby Wojskowe w **Białymstoku, Łomży** i **Suwałkach** oraz **Wojskowe Komendy Uzupełnień** przyjmują zgłoszenia kandydatów do następujących uczelni:

WOJSKOWEJ AKADEMII TECHNICZNEJ im. Jarosława Dąbrowskiego w **Warszawie** i **WOJSKOWEJ AKADEMII MEDYCZNEJ** im. gen. dyw. Bolesława Szareckiego w **Łodzi.**

WYŻSZYCH SZKÓŁ OFICERSKICH: Marynarki Wojennnej im. Bohaterów Westerplatte w **Gdyni, Wojsk Zmechanizowanych** im. Tadeusza Kościuszki we **Wrocławiu, Wojsk Pancernych** im. Stefana Czarnieckiego w **Poznaniu, Lotniczej** im. Jana Krasickiego w **Dęblinie, Wojsk Rakietowych i Artylerii** im. gen. Józefa Bema w **Toruniu, Wojsk Obrony Przeciwlotniczej** im. por. Mieczysława Kalinowskiego w **Koszalinie, Radiotechnicznej** im. kpt. Sylwestra Bartosika w **Jeleniej Górze, Wojsk Inżynieryjnych** im. gen. Jakuba Jasińskiego we **Wrocławiu, Wojsk Łączności** im. płk. Bolesława Kowalskiego ps. „Ryszard" w **Zegrzu** k. Warszawy, **Wojsk Chemicznych** im. Stanisława Ziaji w **Krakowie, Samochodowej** im. gen. Aleksandra Waszkiewicza w **Pile, Służb Kwatermistrzowskich** im. Mariana Buczka w **Poznaniu.**

Studia trwają: w WAT — pięć lat; w WAM na kierunku lekarskim — sześć lat, stomatologicznym i farmaceutycznym — pięć lat; w WSMW — pięć lat, w wyższych szkołach oficerskich — cztery lata.

Absolwenci akademii wojskowych i wyższych szkół oficerskich promowani są do stopnia podporucznika, otrzymują dyplom ukończenia studiów wyższych i tytuł mgasitra inżyniera, lekarza, stomatologa, magistra farmacji, inżyniera — dowódcy odpowiedniej specjalności wojskowej. Ponadto w WSMW, WSOWZ, WSOWP, WSOWRiA, WSOWI, WSOWOPI, WOSL, WOSR i WSOWŁ prowadzi się studia o kierunku wojskowo-politycznym. Absolwenci tego kierunku studiów otrzymują dyplom ukończenia studiów wyższych w zakresie nauk społeczno-politycznych.

Od kandydatów do akademii wojskowych i wyższych szkół oficerskich wymagane są następujące warunki:

obywatelstwo polskie, odpowiednie wartości moralne i polityczne, zdolność do służby wojskowej w charakterze kandydata na żołnierza zawodowego, stwierdzona orzeczeniem właściwej wojskowej komisji lekarskiej, stan wolny, wiek do 24 lat z wyjątkiem WAM do której obowiązuje wiek do 22 lat.

Jak z tego wynika, mogą ubiegać się o przyjęcie również maturzyści z lat poprzednich.

Dodatkowym warunkiem przyjęcia do Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej i Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej jest posiadanie przez kandydatów odpowiedniej zdolności fizycznej, stwierdzonej przez specjalistyczne wojskowe komisje lekarskie.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie składają podania-ankiety do komendantów wybranych uczelni, za pośrednictwem właściwej dla miejsca zamieszkania Wojskowej Komendy Uzupełnień zaś kandydaci z wojska — drogą służbową.

Termin składania podań-ankiet wraz z dokumentami upływa: do **WSMW i WOSL — 10 maja, WAT, WAM i pozostałych wyższych szkół oficerskich — 19 maja 1984 r.**

Kandydatów obowiązuje egzamin wstępny w zakresie szkoły średniej (do akademii — konkursowy). Egzaminy wstępne oraz próba sprawności fizycznej i rozmowy kwalifikacyjne odbędą się w WSMW w dniach 19—30 czerwca, WOSL — 19—24 czerwca, WAT i pozostałych wyższych szkół oficerskich: 2—9 lipca 1984 r.

Jednolity egzamin testowy do WAM odbędzie się w terminie obowiązującym akademie medyczne w kraju.

Zainteresowani bliższe informacje uzyskać mogą w Wojewódzkich Sztabach Wojskowych, Wojskowych Komendach Uzupełnień, dowództwach jednostek i komendach szkół wojskowych. (h)

KSIĄŻKI NADESŁANE

JAN RÓŻGA — PRZEZ KILKA FRONTÓW. LSW 1983, nakład 5 000 egz., str. 192, cena 80 zł.

Wspomnienia. Książka poświęcona pamięci ludzi prostych lecz twardych, bojowników zrzeszających się w organizacjach chłopskich, pod sztandarami Komunistycznej Partii Polski i Stronnictwa Ludowego.

MICHAŁ KOMASZYŃSKI — MARIA KAZIMIERA d'Arquien SOBIESKA — KRÓLOWA POLSKI 1641—1716. Wydawnictwo Literackie 1983, nakład 40 000 egz., str. 320, cena 150 zł.

Opowieść biograficzna o Marysieńce Sobieskiej.

ZBIGNIEW KUCHOWICZ — MIŁOŚĆ STAROPOLSKA. WZORY — UCZUCIOWOŚĆ — OBYCZAJE EROTYCZNE XVI—XVIII WIEKU". Wydawnictwo Łódzkie 1983, nakład 50 000 egz., str. 594, cena 150 zł.

Pisano o westchnieniach i romansach ale nigdy nie analizowano tego tematu głębiej. Książka Kuchowiczą jest próbą przełamania tabu. Mówi o miłości erotycznej, zmysłowej naszych przodków.

ALICJA PATEY-GRABOWSKA — OTO JA — KOBIETA. LSW 1983, nakład 5 000 egz., str. 64, cena 30 zł.

Tomik poezji.

XII PLENUM KC PZPR. SYTUACJA SPOŁECZNO-POLITYCZNA I KIERUNKI DZIAŁANIA PARTII. KiW 1983, nakład 30 000 egz., str. 78, cena 30 zł.

Podstawowe materiały i dokumenty.

STANISŁAW BRONIEWSKI — AKCJA POD ARSENAŁEM. KiW 1983, nakład 40 000 egz., str. 158, cena 60 zł.

Drugie wydanie książki, której tematem jest jedna z głośniejszych akcji przeprowadzona w Warszawie w czasie okupacji hitlerowskiej.

MARIAN PANKOWSKI — MATUGA IDZIE. PRZYGODY. Wydawnictwo Lubelskie 1983, nakład 10 000 egz., str. 210, cena 130 zł.

„Matuga idzie" była książka zakrojoną na miarę nowego „Pana Tadeusza", dziełem, które pełnym głosem domaga się uznania, ale zarazem obiektywnie przyznaje, że nie nadaje się do szkolnych wypisów, bo zbyt jest drastyczne, zbyt prowokacyjne, zbyt bolesne wreszcie". Autor jest poetą, prozaikiem, dramatopisarzem, profesorem slawistyki, mieszka w Brukseli.

PRACA

POSIADAM samochód dostawczy „Żuk", podejmę pracę. Zielna 15 „A".
g 320-1

ZLECĘ wykonanie projektu domu jednorodzinnego drewnianego. Wasilewski, Wyszyńskiego 15/97.
g 161-1

USŁUGI

USŁUGI WPHW
FACHOWOŚĆ
I OPRZYRZĄDOWANIE
— Pełna informacja, tel. 987
SPRZĘT ZMECHANIZOWANY
— tel. 956, ul. Sienkiewicza 42
TELEWIZORY
— tel. 959 — zgłoszenia całą dobę ul. Warszawska 79
k 1-0

NAPRAWA telewizorów. 235-33, Kalinowski.
g 11726-0

NAPRAWA telewizorów 419-168, inż. Ostaszewski
g 11743-00

NAPRAWA telewizorów. 234-13, Zamajtys.
g 11856-0

NAPRAWA telewizorów. Klibisz, 511-358.
g 11862-00

POGOTOWIE telewizyjne, 512-246, Zawistowski.
g 11863-00

NAPRAWA telewizorów. 412-328, Dróżdowski.
g 11888-0

NAPRAWA telewizorów. 213-87, Gałecki.
g 132-1

POGOTOWIE telewizyjne. 334-74, 410-325. Woroszyło.
g 146-0

NAPRAWA telewizorów kolorowych. Pater, 513-057.
g 313-0

NAPRAWA telewizorów. 367-47. Gacki.
g 345-0

ANTENY 414-875. Bińkowski.
g 331-0

ELEKTRONIKA muzyczna, głośniki, mikrofony — naprawa. Urbiel, Kozłowa 5/10.
g 305-0

ANTYWŁAMANIÓWKA — mieszkania, letnie domki, garaże, samochody — inż. Sosnowski, tel. 418-267. Demonstrowanie działania urządzeń, wtorki 10—18, Gedymina 21.
g 11816-0

ALARMY. 333-15. Kuryło.
g 11846-0

AUTO-alarmy. Szewczyk, ul. Wschodnia 28. Tel. 246-48.
g 11902-0

AUTOHOLOWANIE całodobowe, rachunki PZU. Ełk, tel. 39-54. Kozikowski.
p 3888-00

NAPRAWA maszyn szyjących. 319-50, Szczurko.
g 11852-0

NAPRAWA maszyn szyjących. Młynowa 45/1, tel. 240-75, Borowski.
g 11905-0

OSTRZĘ maszynki do mięsa, piły do drewna ręczne, tarczowe, stalowe i widłowe, noże do heblarek. Wystawiam rachunki. Białystok, Podedwornego 14, IX klatka, piwnica. Kondrusik.
g 337-1

ŻALUZJE przeciwsłoneczne, drzwi harmonijkowe, suszarki nadwannowe montuję; tapicerka oraz zabezpieczenie drzwi wyjściowych. Rozenfeld. Kraszewskiego 21/2 tel. 419-058.
g 11878-0

GARAŻE, haki holownicze, kotły ekonomiczne, kraty, ogrodzenia. Bielawski, 284-77, Ścianka 31 „a".
g 11826-0

WYKONUJĘ toczone, frezowane i inne wyroby z własnego drewna. Tel. 416-486. Pawluczuk.
g 296-1

PIECE c.o ekonomiczne (ekspresowo). Korzeniewski. Białystok. Wólcza 29.
g 299-0

PRZYJMĘ zamówienia na kafle piecowe białe i kolorowe w gatunkach I, II, III. Zamówienia zbiorowe należy składać z wyprzedzeniem miesięcznym, natomiast indywidualne od miesiąca marca będą załatwiane na bieżąco. Jerzy Kitlasz., Sochonie 56, Wasilków 16-010.
g 110-00

OFERUJĘ usługi w zakresie pielęgnacji drzew i krzewów. Rzeszewski, tel 512-271.
g 167-1

TOREBKI z folii, z tworzyw sztucznych wykonuje Zakład Produkcji Torebek inż. R. Gasjański, Białystok, ul. Karłowicza 26.
g 294-1

ZAKŁAD w Dzikich 13 A świadczy usługi w zakresie ślusarstwa i spawalnictwa w godz. 8—16. Głowacki.
g 329-1

KOMUNIKAT

w dniach od 24 stycznia do 7 lutego 1984 roku w pokoju nr 4

URZĘDU GMINY w ORLI
zostanie wyłożony do publicznego wglądu

PROJEKT PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY ORLA oraz PROGRAM WYKORZYSTANIA GRUNTÓW ROLNYCH PRZEZNACZONYCH NA CELE NIEROLNICZE.

W okresie wyłożenia planu i programu w godz. od 10 do 15 będą udzielane niezbędne wyjaśnienia dotyczące projektu i programu, a zainteresowani mogą zgłaszać uwagi i wnioski.

W dniu 7 lutego 1984 r. w godz. 10—12 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy, wyjaśnień udzielać będą projektanci planu.

Naczelnik Gminy
w Orli
k 73-1

LOKALE

MIESZKANIE trzypokojowe (pow. 48 m kw.) w Łomży — zamienię na podobne w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, tel. 200-60 (po osiemnastej).
g 282-0

PRACUJĄCA pani poszukuje samodzielnego mieszkania. Telefon 201-41.
g 332-0

ZAMIENIĘ mieszkanie kwaterunkowe dwa pokoje z kuchnią (bloki) na mieszkanie trzy — czteropokojowe z instalacją wodno-kanalizacyjną w nowym lub starym budownictwie. Wiadomość: Suwałki, ul. E. Plater 30 m. 13.
p 12-1

M-3 LUB M-6 w Szczecinie, nowe budownictwo zamienię na równorzędne lub dwa mieszkania mniejsze na Suwalszczyźnie lub Białostocczyźnie. Chętnie Giżycko. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8 dla 163.
k 16-1

SAMOCHODY

NOWEGO „Fiata" 125 lub „Wartburga" — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „316".
g 316-1

„MALUCHA" (1980 rok) stan idealny zamienię na „Fiata" 125p (1977—79 rok), bez dopłaty. Piotra Skargi 12.
g 315-1

MOSKWICZA 407 suknię ślubną, encyklopedię powszechną 12 tomów — sprzedam. Zwierzyniecka 19 „A" m. 28 tel. 218-32.
g 328-1

SAMOCHÓD „Peugeot" 504 GL poj. 2 l., benzynowy (1978 rok) — sprzedam. Palmowa 4 m 15.
g 323-1

„SUPER-OCTAWIĘ" w całości lub na części — sprzedam. Bartulewicz, Laskowszczyzna 24, 16-130 Janów.
g 326-1

SYRENĘ R-20, kombajn Wistulę — tanio sprzedam. Zdzisław Tomkiewicz, Kupin k/Olecka.
p 14-0

„WARTBURGA" 1000 plus 5 opon 15x640 do bieżnikowania — pilnie sprzedam. Ogrodniki 23, poczta Dobrzyniewo Kościelne, woj. białostockie.
g 289-1

„ŻUKA" blaszaka — sprzedam. Piotr Kupiński, Żarnowo II, 16-300 Augustów.
p 10-1

DYWAN pluszowy 2,5x3,5 (odcienie zieleni) — sprzedam. Estońska 4.
g 322-1

PAWILON handlowo-usługowy (116 m) z piwnicą — sprzedam. Suwałki, Młynarskiego 4/1.
p 11-1

DESKI 8 m sześc., pustaki 400 szt., eternit 50 płyt oraz żerdzi i słupy — pilnie sprzedam. Białystok Bema 89 „c" m 103 (po szesnastej).
g 317-1

BRZOZĘ na boazerię, „Jawkę" kuchenkę gazową — sprzedam. Olmonty 89, koło Białegostoku.
g 302-1

RÓŻNE

RADIO stereofoniczne — sprzedam. Felgi kół nowy typ do „Malucha" kupię lub zamienię na fiatowskie. Stroma 18/9, 413-717 wew. 62.
g 338-1

TIUL — kupię. Owczarki niemieckie — sprzedam. Tel. 218-20.
g 325-1

LODÓWKĘ — kupię. Bronlewskiego 5/59.
g 309-1

WÓZEK głęboki, bliźniak — sprzedam. Białystok, tel. 411-958.
g 310-1

PRZYCZEPĘ samozbierającą TO 10 — sprzedam. Wiadomość Tyszki—Łabno 4, 18-500 Kolno, woj. łomżyńskie.
p 4050-1

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 12 ha wraz z budynkami, skanalizowane w dobrym stanie z możliwością hodowli, blisko Białegostoku. Na miejscu sklep, poczta. Oferty Biuro Ogłoszeń „321".
g 321-1

DZIAŁKĘ do 0,5 ha w pobliżu Białegostoku — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń „336".
g 336-1

CIĄGNIK C-330 — sprzedam. Leon Rutkowski, Białosuknie 22.
g 312-1

SPRZEDAM drewnianą szklarnię pod rozbiórkę. Tel. 417-603.
g 319-1

SZCZENIĘTA cocker-spaniel z rodowodem — sprzedam. Białystok, Nowogródzka 8/81, tel. 333-06.
g 330-1

30 GRUDNIA w Bielsku Podlaskim zaginął rudy pekińczyk. Bielsk Podlaski. Tel. 30-96. Nagroda.
g 334-1

ZGUBIONO prawo jazdy kat. TA 0641/1981 wydane przez U.MiGM. Olecko dnia 2.07.1981 roku. Czesław Adam Ziółkowski. Lipkowo Wielkie 19-804, woj. suwalskie.
p 13-1



k 99-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI SANITARNYCH w Białymstoku

ZATRUDNI

pielęgniarkę
na zimowisku w Augustowie-Borkach
w okresie od 29 stycznia do 14 lutego 1984 r.
Warunki pracy i płacy do omówienia w n/przedsiębiorstwie, ul. Dzierżyńskiego 18 pokój nr 1, tel. 418-360 wew. 221.
k 119-1

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w ŁAPACH, ul. Brańska 8 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie:

— budowa magazynu wraz z pakownią proszku mlecznego dla niemowląt wraz z pomieszczeniami socjalnymi.
Wartość robót wg dokumentacji kosztorysowej — 9 mln zł

— budowa zlewni mleka w Pietkowie k/Łap

— naprawa pokrycia dachowego, obróbek blacharskich, tynków elewacji na budynku produkcyjnym, kotłowni, warsztatowym i magazynach.

Dokumentacja projektowo-kosztorysowa oraz wykaz robót remontowych znajduje się w Dziale Technicznym OSM Łapy do wglądu w godz. 7—15.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne z odpowiednimi uprawnieniami.

Termin składania ofert w zalakowanych kopertach do dnia 31 stycznia 1984 r. w siedzibie OSM Łapy. Przetarg odbędzie się w Dziale Technicznym tut. Spółdzielni dnia 5 lutego 1984 r. o godz. 11.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu.
k 8-1

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA W BIAŁYMSTOKU, ul. 27 Lipca 62 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na

— wykonanie remontów kapitalnych niżej podanych maszyn:
— tokarka uniwersalna kłowa 1 A 616,
— frezarka FNB-26,
— wiertarka kolumnowa — WEK 30

Oferty należy składać do dnia 31 stycznia 1984 r. Przetarg odbędzie się w dniu 8 lutego 1984 r. o godz. 10 w budynku przedsiębiorstwa przy ul. 27 Lipca 62.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz prawo wyboru oferenta.
k 69-1

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ w BIAŁYMSTOKU
w porozumieniu z Komendą Wojewódzką Ochotniczych Hufców Pracy

Ogłasza nabór

do 2-letniego stacjonarnego hufca pracy dla młodzieży męskiej w wieku 17—21 lat
JEŚLI CHCESZ ZDOBYĆ JEDEN Z ATRAKCYJNYCH ZAWODÓW BUDOWLANYCH JAK:

▲ monter sieci komunalnych
▲ cieśla — stolarz
▲ blacharz — dekarz
▲ technolog robót wykończeniowych
▲ murarz — tynkarz — zbrojarz

w Zasadniczej Szkole Zawodowej
bądź ukończyć szkołę podstawową oraz zdobyć bezpłatnie prawo jazdy kat. A, B, T

ZGŁOŚ SIĘ W KOMENDZIE 2-1 OHP, UL. PIASTOWSKA 5
HUFIEC I PRZEDSIĘBIORSTWO ZAPEWNIAJĄ:

◆ bezpłatne zakwaterowanie
◆ częściowo odpłatne wyżywienie
◆ częściowo odpłatne umundurowanie organizacyjne
◆ atrakcyjne spędzenie czasu po pracy i nauce w hufcu i obiektach kulturalnych i sportowych miasta Białegostoku
◆ możliwość korzystania z obiektów socjalnych i sportowych przedsiębiorstwa
◆ możliwość zdobycia innych zawodów w systemie kursowym
◆ dla wyróżniających się w pracy, nauce i dyscyplinie uczestników możliwość wyjazdów do pracy za granicę w ramach OHP

Dojazd do hufca: z dworca PKP autobusami 1,2, z dworca PKS autobusami 2, 15.
Jadąc do hufca zabierz ze sobą:

1. dowód osobisty lub metrykę urodzenia z poświadczeniem zameldowania
2. pisemną zgodę rodziców (dla niepełnoletnich) na pobyt w hufcu z poświadczonym podpisem
3. ostatnie świadectwo szkolne
4. 6 fotografii
5. posiadany dokument wojskowy
6. badania lekarskie stwierdzające zdolność do wykonywania zawodu
7. kartę zaopatrzenia.

W czasie pobytu w hufcu uczestnicy nie są powoływani do odbycia zasadniczej służby wojskowej.
k 111-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu
Kol. Marka Anadzkiego
składają:
Rada, Zarząd i załoga Spółdzielni Niewidomych.
k 120-1

Wyrazy serdecznego współczucia
Kol. LEOKADII PACOCHA
z powodu zgonu
Matki
składają:
koleżanki z sekcji położnych.
g 340-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. STANISŁAWOWI PERKOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają:
kierownictwo, POP i pracownicy Rejonu Eksploatacji Technicznej Obiektów Radiokomunikacji w Białymstoku.
k 113-1

Wyrazy współczucia
Kol. STANISŁAWIE ZAMBROWSKIEJ
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Dyrekcja Szkoły Gminnej oraz Rada Zakładowa ZNP w Bargłowie.
k 121-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. JANOWI BUSŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają:
dyrekcja, OOP oraz pracownicy OSChR w Białymstoku.
k 114-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ROMUALDOWI WASILEWSKIEMU
z powodu zgonu
Matki
składają:
dyrekcja i współpracownicy PIP „Instal" w Białymstoku.
k 116-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. Kol. TERESIE I BRONISŁAWOWI HARASIUKOM
z powodu zgonu
Ojca i Teścia
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, nauczyciele i pracownicy Zbiorczej Szkoły Gminnej i PMOW w Goniądzu.
k 122-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu zasłużonego pracownika Białostockiego Przedsiębiorstwa Robót Zmechanizowanych i Maszyn Budowlanych
Antoniego Wasilewskiego
składają:
dyrekcja, Rada Pracownicza, POP oraz pracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Robót Zmechanizowanych i Maszyn Budowlanych.
k 115-1

Członkom ZBoWiD-u i Spółdzielni Rzemieślniczej „Wielobranżowa" oraz wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę
Henrykowi Trzaskowskiemu
serdeczne podziękowanie składa rodzina.
g 348-1

Wyrazy głębokiego współczucia
JÓZEFOWI BUCHOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja, POP i pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sejnach.
k 124-1

Wyrazy szczerego żalu
Kol. inż. ANDRZEJOWI RÓŻAŃSKIEMU
z powodu śmierci
Ojca oraz Teścia
składają:
Zarząd i współpracownicy WZSM Łomża.
k 118-1

Organizacjom politycznym i społecznym, instytucjom a szczególnie KW PZPR, Białostockiej Rozgłośni PR i Oddziałowi SD PRL w Białymstoku, współtowarzyszom, przyjaciołom i sąsiadom, wszystkim, którzy pomogli i wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych naszej najukochańszej żony, matki i babci
Heleny Cesarz
serdeczne podziękowania składa
rodzina.
g 333-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.

Białostocki Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Krzyk", prod. polsk. (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatni dzień).

„Ton" — „Imperium kontratakuje", prod. USA (od lat 12), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

„Syrena" — „Sprawa Kramerów", prod. USA (od lat 15), godz. 10.30, 13, 15.30 i 20. Z filmem na ty — projekcja klubowa, godz. 17.45.

„Forum" — DKF „Gag" — projekcja klubowa, godz. 17.30.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Wezmę twój ból", prod. radz. (od lat 15).

Dąbrowa Białostocka — „Saint Jack", prod. USA (od lat 18).

Hajnówka — „Do góry nogami", prod. polsk. (od lat 12).

Sokółka — „Szczęki 2", prod. USA (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Ucieczka z Nowego Jorku", prod. USA (od lat 18).

Łomża „Październik" — „Ideał na parę", prod. USA (od lat 13).

Grajewo — „Walka o ogień", prod. kanad.-franc. (od lat 18).

Kolno — „Jego kobiety", prod. NRD (od lat 15).

Zambrów — „Żonaty kawaler", prod. radz. (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Jeśli się odnajdziemy", prod. polsk. (od lat 12).

Ełk „Orzeł" — „Tajemnica stalowego miasta", prod. CSRS (od lat 12).

Ełk „Polonia" — „Kaskader z przypadku", prod. USA (od lat 18).

Ełk „Zorza" — „Miłość szesnastolatków", prod. NRD (od lat 15).

Giżycko — „Wujaszek Marin miliarderem", prod. rum. (od lat 12).

Olecko — „Połów w mętnej wodzie", prod. jug. (od lat 15).

Pisz — „Miasto kobiet", prod. włosk. (od lat 18).

Węgorzewo — „Żółta róża", prod. rum. (od lat 12).

MUZEA

Muzea w Białymstoku i Łomży — nieczynne.

W Suwałkach — Muzeum im. M. Konopnickiej (Oddział Muzeum Okręgowego), ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 9—17.

WYSTAWY

W Białymstoku — Galeria „Art", P.P. „Sztuka Polska". Sienkiewicza 14 — czynna codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10—18. Ekspozycje: malarstwa, biżuterii srebrnej, tkaniny artystycznej, szkła i wyrobów sztuki użytkowej.

W Łomży i Suwałkach — wystawy nieczynne.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 23.00: 0.05 Muzyka nocą; 4.00 Poranne sygnały; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Poranne sygnały; 5.50 Gimnastyka; 6.30 Przegląd prasy; 7.00 Dziennik poranny. 7.20 Poranne sygnały; 8.10 Obserwacje; 8.20 Melodie na dzień dobry; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Anna Karenina" — odc. pow.; 11.05 Muzyka rozrywkowa; 11.30 Muzyka popularna; 12.05 Z kraju i ze świata: 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców; 13.20 Piosenki R. Sielickiego; 13.30 Z tańcem przez wieki; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 15.55 Radio kierowców; 16.05 Problem dnia; 16.15 Bank przebojów; 17.00 Muzyka i Aktualności; 17.25 Przygoda z piosenką; 18.05 Gorący temat. 18.15 Jazz dla wszystkich; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.20 Mini-recital; 19.30 Radio dzieciom; 20.10 Koncert życzeń; 20.40 „Bal w hotelu „Polonia" — fragm. książki; 20.50 Jazz w pigułce; 21.05 Kroniką sportowa; 21.15 Drugie spotkanie z nieznanym synem Bacha; 22.25 Zbliżenia; 22.35 Porównanie; 23.10 Panorama świata 23.25 W karnawałowym nastroju.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 20.20; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.05 Naszym zdaniem; 8.30 Poranna serenada; 9.00 „Schodami w górę, schodami w dół" — odc. pow.; 9.20 Muzyka, którą lubi W. Trzciński; 9.50 „Irytacje" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Relaks w stereo; 12.00 Młodzi śpiewacy; 12.25 W stronę jazzu; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 „Irytacje" — odc. pow.; 14.10 Nie tylko z listy przebojów; 15.00 Pamiętniki i wspomnienia; 15.10 Recital Z. Wodeckiego; 15.30 Folklor na mapie świata; 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub Stereo; 19.30 Wieczór w Filharmonii; 20.50 Wieczorne refleksje; 20.55 Klasycy piosenki polskiej; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Teatr PR: „Spadek"; 22.10 Słuchajmy razem — zaprasza M. Gaszyński; 23.00 „Schodami w górę, schodami w dół" — odc. pow.; 23.20 Muzyka polska dziś; 24.00 W rok po premierze; 0.45 Miniatura literacka; 0.50 Echa dnia

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.30 „Druga planeta słońca Ogg" — odc. pow.; 9.05 Po prostu o nas; 9.20 Mała poranna muzyka; 10.00 Kobieta mimo wszystko; 10.30 Tańce jazzowe; 11.00 XVI Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek; 11.20 Muzyczny Interklub; 11.50 „Miecz Syreny" — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Druga planeta słońca Ogg" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Polskie orkiestry kameralne w repertuarze klasycznym; 15.05 Bielszy odcień bluesa; 15.45 Sport w Trójce; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 „Komu bije dzwon" — odc. pow.; 19.30 Trochę swingu...; 19.50 „Miecz Syreny" — odc. pow.; 20.00 Studio nagrań; 20.45 Klub Trójki; 21.00 Trzy kwadranse jazzu; 21.45 Klub Trójki cz. II; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 Folk, muzyka włóczęgów i poetów; 22.45 Z kolekcji M. Baranowskiej; 23.00 Zapraszamy do Trójki; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM IV

Wiadomości: 7.00, 12.05, 16.00, 19.30, 23.50; 7.05 Kalendarz radiowy; 7.15 Przed pierwszym dzwonkiem; 7.25 Odkrywanie natury; 7.40 Język francuski; 7.55 Piosenki z Francji; 8.10 Jesień nie zawsze złota — magazyn; 8.30 Suita na dzień dobry; 8.50 Aktualności; 9.05 Dla kl. I—II: Kurpiowskie „Nowe latko" znad Narwi — słuch.; 10.00 Język polski kl. VI; 10.30 Skomponowane w stylu brillant; 11.00 Język polski kl. I lic.; 11.30 Płytowe kolekcje; 12.10 Widnokrąg; 12.30 „Matysiakowie"; 13.00 Dla kl. I—II: Kurpiowskie „Nowe latko" znad Narwi — słuch.; 13.30 Temat z wariacjami; 14.00 Ogniska wychowawcze; 14.15 Aktorskie recitale; 14.30 Blok audycji dla młodych słuchaczy; 14.30 Między nami — magazyn nastolatków; 15.00 Tajemnice świata; 15.30 Klub olimpijczyków; 15.45 Lektury nastolatków; 16.05 Leksykon lekkiej muzy; 16.35 Widnokrąg; 17.05 Dzieje opery; 18.00 Radiowy poradnik językowy; 18.10 Rozmowy o wychowaniu; 18.20 Muzyczne hobby; 18.40 Studio ekspertów; 19.40 Język rosyjski; 19.55 Klub nowatorów; 20.15 Ulubione arie i uwertury; 20.30 Wieczór muzyki i myśli; 22.10 Akademia muzyki dawnej; 23.00 Lektury Czwórki; 23.10 Muzykoterapia; 23.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.30 Listy, sprawy, interwencje — opr. Z. Brzozowskiego; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 Muzyczny telefon — opr. A. Maciorowskiej (stereo); 18.00 Magazyn młodzieżowy — B. Ciruk.

TELEWIZJA
PROGRAM I

13.30 i 14.00 TTR
15.25 NURT — Cywilizacja i kultura współczesna
15.55 Program dnia
16.00 „Portrety ludzi wsi"
16.30 DT — wiadomości
16.40 „Zwierzyniec" oraz film „Karino"
17.30 „Magazyn związkowy"
18.00 Konto „M"
18.30 „Diagnoza"
19.00 Dobranoc
19.10 „Echa stadionów"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr TV Eugene O'Neill: „Żałoba przystoi Elektrze" (2)
21.35 Na dziki zachód od Leszna
22.00 DT — komentarze
22.25 „Pokój nr 408"
23.15 DT — 24 godziny

PROGRAM II

16.55 Program dnia
17.00 Wiadomości — telefon „dwójki"
17.10 „Magia kina"
17.40 „Kapitan schodzi ostatni"
18.00 „Zwierzęta świata" — „Wielbłądy"
18.30 Program lokalny
19.00 Przeboje „dwójki"
19.10 „Pokręć głową"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Kalendarz historyczny „dwójki"
20.15 „Jarmark"
21.15 Wydarzenia — telefon „dwójki"
21.30 „Świat wokół nas" — „Czas wyboru"
22.00 „Wielka przygoda Kacpra Schmecka" — film NRD

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41 internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, rentgen, zabiegowe, chirurgia dorosłych — czynne w godz. 19—7 w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej — ul. Wołodyjowskiego 3A.

Informacja służby zdrowia — tel. 410-605.

Pogotowie MO — tel. 997.

Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe w godz. 7—15 tel. 31-271, w godz. 15—7, tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-56.

Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.

Apteka nr 05-006, ul. Malmeda 12, tel. 417-529.

Informacja o lekach — tel. 219-04.

Informacja o lekach z importu — tel. 310-61.

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: wewnętrzny, laryngologia, chirurgia, reanimacja.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Onkologiczny ZOZ, ul. Ogrodowa 12, tel. 363-29 i 335-10.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 16.I.1984

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżuruje położnictwo.

Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 338-81 — dyżuruje oddział gruźliczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe, tel. 999 oraz 43-71 do 80.

Pogotowie Chirurgiczne — Szosa Zambrowska 1/37 — czynne całą dobę.

APTEKA

Apteka nr 43-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITAL

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe, tel. 999.

APTEKA

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 29-61.

SZPITAL

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Adres redakcji: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 183. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 211-18, 277-10, sekretarz redakcji 215-03, dział miejski i terenowy 223-77, dział ekonomiczny 211-20, dział sportowy 223-17, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 346-27, 346-02. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 25-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP, Białystok, 5013-4968. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biura Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 25-26). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.

PISSN 0137 2422, Nr. indeksu 35013.

SPORT SPORT SPORT SPORT

W pucharze J. Nehru

Polska—ChRL 1:0

Piłkarze Polski uczestniczący w Indiach w turnieju o puchar Jawaharlala Nehru rozegrali w niedzielę kolejne spotkanie. Przeciwnikiem naszej reprezentacji była drużyna Chińskiej Republiki Ludowej. Zwyciężyła Polska 1:0 (1:0). Zwycięską bramkę zdobył w 34 min. Józef Adamiec. Po tym spotkaniu Polska ponownie objęła prowadzenie w turnieju wyprzedzając Argentynę.

Spotkanie Polska — ChRL obserwowane przez 90 tys. widzów było transmitowane w ogólnoindyjskim programie TV. Miejscowi sprawozdawcy zwracali uwagę na umiejętność gry pozycyjnej Polaków, ich wszechstronność i precyzję.

Nasi piłkarze w meczu z drużyną chińską zaprezentowali się znacznie korzystniej niż w pierwszym spotkaniu z Indiami. Przewyższali rywali przede wszystkim dojrzałością taktyczną i zgraniem. Jedyna bramka padła po rzucie rożnym. Adamiec bezbłędnie wykorzystał dokładne dośrodkowanie.

Polacy grali w składzie: **Młynarczyk — Pawlak, Wójcicki, Adamiec, Jałocha — Buncol, Ciołek, Jakołcewicz, Smolarek (Urbanowicz) — Dziekanowski, Okoński.**

Następny mecz Polska rozegra we wtorek 17 bm. z zespołem Argentyny.

D. Tlałka w czołówce alpejek

W sobotę i niedzielę odbyły się kolejne slalomy specjalne zaliczane do klasyfikacji Pucharu Świata. W obu znakomicie spisała się **Dorota Tlałka.**

W pierwszych zawodach w austriackiej miejscowości Badgastein reprezentantka Polski zajęła trzecie miejsce. Po pierwszym przejeździe Polka była liderką. W drugiej serii znakomicie pojechała jednak Francuzka Pelen, która zwyciężyła ostatecznie w zawodach. Drugie miejsce zajęła **Roswitha Steiner** (Austria). **Ewa Grabowska** uplasowała się na 17 miejscu, a **Małgorzata Tlałka** nie ukończyła drugiego przejazdu.

Natomiast w niedzielnym slalomie w **Mariborze** (Jugosławia) zwyciężyła **Erika Hess** (Szwajcaria), która wyprzedziła Amerykanki — **Tamarę McKinney i Christin Cooper. Dorota Tlałka** zajęła piąte miejsce, a jej siostra i tym razem wypadła z trasy.

Kto z kim w siatkarskim turnieju IO?

W Barcelonie odbyło się losowanie grupy eliminacyjnych olimpijskiego turnieju w siatkówce. W Los Angeles reprezentacja Polski mężczyzn spotka się w eliminacjach grupy I z: USA, Brazylią, Argentyną, i Bułgarią. Grupę II tworzą: ZSRR, Kanada, Kuba, Japonia i Egipt. Turniej rozpocznie się 29 lipca.

Porażka Anilany — awans Honvedu

W rewanżowym meczu ćwierćfinału Pucharu Europy w piłce ręcznej Anilana uległa w Budapeszcie Honvedowi 21:28 (12:13). Do półfinału awansowała drużyna węgierska, gdyż pierwszy mecz w Łodzi zakończył się jej porażką, różnicą tylko 6 bramek.



NA ZDJĘCIU: Tadeusz Dziekoński (z lewej) po biegu sylwestrowym w Białymstoku wraz ze swoim przyjacielem, doskonałym biegaczem, Stanisławem Chełmińskim.

Fot. A. SOKÓLSKI

Ludzie mają jednak charaktery...

Tadeusz Dziekoński z białostockiej Jagiellonii nie pojechał do Kalisza umierać ani cierpieć. Pokonał już wcześniej dwukrotnie w Czechosłowacji dystans 100 km i osiem razy startował w biegach maratońskich.

Piątego listopada 1983 r. o trzeciej rano temperatura wskazywała w Kaliszu poniżej zera. Widok stukilkudziesięciu zawodników w dresach swetrach, damskich rajstopach, wełnianych czapeczkach z numerami startowymi na piersiach w ciemną noc w środku miasta był obrazem zaiste niezwykłym. Półtorej godziny przed wschodem słońca 150 biegaczy w tym kilka kobiet wystartowało do „Super maratonu". Fanatycy! Niektórzy mówili: wariaci, a oni przyjechali z całej Polski by pokonać swoje sto kilometrów. Gdy ostatni zawodnik kończył bieg na stadionie Calisii, było już ciemno. Tadeusz Dziekoński pokonał ten dystans w niewiele ponad osiem godzin i był na mecie 13. Najlepszy z reprezentantów naszego regionu.

Chudzi jak charty, niewielcy wzrostem mężczyźni staneli na starcie dobrze przygotowani, świadomi pomyślnego końca. Najważniejszy jest początek jak podczas sprinterskiego biegu. Chwila nieuwagi może nawet w biegu długodystansowym oznaczać wiele. Należy za wszelką cenę przebić się jak najbliżej do przodu. A gdy się to już uda pokonać równym rytmem cały dystans. Oto filozofia biegu Tadeusza Dziekońskiego.

„Przez pierwsze kilometry stworzyliśmy niesamowity widok. Oszronione włosy, brwi, para wydobywała się z intensywnie pracujących płuc. Dopiero gdy zaświeciło słońce wyglądaliśmy w miarę na normalnych zawodników. Co kilkadziesiąt kilometrów punkty z gorącą herbatą, kanapkami. Niewielu z nas korzystało z bufetów. Trudno jest podczas biegu coś przełknąć, a tym bardziej bułkę z serem. Można wypaść z rytmu. Po paru godzinach — lekkie śniadanie zjadłem o trzeciej rano — zaczął dokuczać głód. Oglądam się za kolegą towarzyszącym na rowerze. Ma dla mnie glukozę i odżywki. Nie mogę go dostrzec. Został w tyle przy. Krzysiu Wójcickim z Bartoszyc i chyba nie mógł mnie dogonić. Mimo to czuję się dobrze. Jeden zrobiłem błąd. Włożyłem pantofle o zbyt cienkiej podeszwie i wyczuwam stopami każdą nierówność szosy.

W niektórych miejscowościach witają nas orkiestry, cieżarówki z napojami dla kibiców. To jest najbardziej denerwujące, gdy się patrzy na skrzynki pełne różnych oranżad. W jednej z wiosek na trasie weszła para młodych w otoczeniu weselnych gości, zapraszała serdecznie do stołu. U nich piknik. A my...

Po minięciu połowy dystansu w trzy godziny i czterdzieście dziewięć sekund, zaczął coraz bardziej dokuczać głód i ból stóp. Biegłem nienaturalnym krokiem. Po minięciu 70 kilometra ogarnął mnie po raz pierwszy strach. Zacząłem tracić rytm. Płuca, serce wytrzymują, lecz nie mogę podnieść ciężkich, a zarazem miękkich jak z waty nóg. Mimo dużego wysiłku czołówka się oddaliła. Wiem też, że nie mogę się zatrzymać. Zbiegłem na pobocze i ledwo poruszając nogami pokonuje dalej dystans. Coś mnie jednak trzyma na szosie. Nie mam z kim robić zmian, walczę sam. Samotnie podążam do celu. Wreszcie szpaler wiwatujących widzów, coraz bardziej gęstniejący w miarę zbliżania się do mety. Ludzie bez przerwy biją brawo. Ktoś krzyczy do mnie: „byłeś trzynasty!"

Parę godzin po zakończeniu biegu jeden z widzów powiedział: Wiecie to było naprawdę wspaniałe, nie przypuszczałem, że aż 119 dobiegnie do mety. Ludzie mają jednak charaktery...

Po prostu biegi maratońskie i dłuższe, to biegi prawdy. Nie ma takich drugich konkurencji, w której z taką ostrością ujawniłby się charakter człowieka i przygotowanie do wysiłku.

L. TARASIEWICZ

Tadeusz Dziekoński lat 33, absolwent SGPiS w Warszawie, pracownik Okręgowego Urzędu Cen w Białymstoku. Od ośmiu lat reprezentuje barwy białostockiej Jagiellonii. Zdobył I klasę w biegu maratońskim (2.29,03). Startował we wszystkich Maratonach Pokoju, zajmując najlepsze 18 miejsce.

Polak Polakowi nierówny

(KORESPONDENCJA WŁASNA Z RFN)

- **DUMA STEFANA CIEŚLAKA**
- **ILE WART TOBOLIK?**
- **PRZEBIEGŁOŚĆ GESZLECHTA**

Kiedy oglądam kronikę Koła Olimpijskiego w Mannheim wydaje się, że u Stefana Cieślaka, właściciela małej restauracji, schodzą się drogi polskich sportowców i dziennikarzy przebywających w RFN. Prezes Cieślak na powitanie powiada, że wszystkich z Polski wita jednakowo serdecznie. Może z tymi uprzejmościami nieco przesadza, gdyż co obrotniejsi wykorzystali do własnych celów znaną w kręgach nie tylko sportowych postać popularnego działacza polonijnego.

Bywały dnie, że i siedem osób przychodziło za pracą. Co mogłem — pomogłem, ale i tu o posadę coraz trudniej, choć ludzie nie rozumieją sytuacji gospodarczej Niemiec Zachodnich. Dlatego niektórzy, jakich odprawiłem z kwitkiem, poobrażali się na mnie.

Z polityki szybko schodzimy na tematy sportowe. Pan Stefan wybiera się do Warszawy na kolejny Bal Sportowca i nie wie, czy bardziej cieszyć się z tego, czy też z pięciolecia Koła Olimpijskiego, z okazji której zbiera się akurat Zarząd, a prezes Gromady „Zgoda" z Ludwigshafen — Mirosław Szwede na tę okoliczność ułożył sześciozwrotkowy wiersz /...Niech nadal wasza praca / Tu, na obczyźnie, wśród rodaków / sport polski sławi, propaguje, /Ojczyzny wspólnej na Polakach.../. Otóż oba te fakty radują go jednakowo; w styczniu po raz 41 przyjedzie do kraju rodzinnego, spotka wielu przyjaciół i wzniesie toast za pomyślność Polski i polskiego sportu, przy okazji meldując szefom PKOl., że pięciolecie Koło zamknęło niezliczoną ilością kontaktów z rodakami plus kwotą 28 tys. DM w gotówce i odżywkami wartości 1,5 tys. marek.

Pogawędka przy kuflu Eichbaum Bier, czyli w dostownym tłumaczeniu piwie z dębu, które właściciel uważa za najlepsze w Niemczech (jak każdy zresztą...) ze stu gatunków serwowanych w Mannheim i Ludwigshafen — przerwana zostaje przybyciem członków zarządu. Jeden z nich — George Wesoły, który znalazł się tutaj w ramach łączenia rodzin w 1979 roku, jeszcze jako czynny sportowiec Chemika Kędzierzyn (49,20 sek. na 400 m), sypie jak z rękawa informacjami o losach polskich zawodników w RFN.

Gdy pod okiem Andrzeja Badeńskiego doszedł do wyniku 47,20 zaprzestał uprawiania sportu. Ten wynik nie przyniósł mu spodziewanych profitów, nie mówiąc o potrzebach trzyosobowej rodziny. — Nie da się tutaj pogodzić pracy, obowiązków domowych i intensywnego treningu — powiada. Lekkoatleci i ich trenerzy w RFN normalnie pracują, nawet ci wybitni. Start trenera klubowego w LA właściwie nie jest do pomyślenia, a jedynym zyskiem szkoleniowca są drobne nagrody rzędu kilkuset marek miesięcznie, o ile jego wychowankowie wykażą się znaczącymi rezultatami. Za te pieniądze Badeński nie mógł nawet opłacić mieszkania.

Polscy sportowcy — a właściwie ekspolacy — nie robią w RFN furory tej co np. we Francji. Jest kilku dość znanych piłkarzy i bokserów. O tych ostatnich zupełnie cicho, z futbolistów pewien rozgłos zdobyli Tobolik i Geszlecht. Cezary Tobolik — jak wiadomo — po meczu o Puchar Lata pozostał na Zachodzie. Zdobył sobie w ciągu pół roku stałe miejsce w Eintrachcie Frankfurt. Oglądałem jego występ 3 grudnia przeciwko Hamburger SV (0:0). Nie błyszczał. Miejscowi fachowcy cenią jednak jego technikę, wytykają brak skuteczności. Parokrotnie próbowałem się z nim skontaktować, ale się nie udało.

Władze klubu, chcąc być w porządku, od paru miesięcy czynią starania o nawiązanie kontaktu z naszym związkiem piłkarskim. PZPN słusznie chyba — nie kwapi się do „handlowania" zbiegami. Na dziś wygląda tak, że PZPN ponoć — tak utrzymuje „Frankfurter Allgemaine", nie reaguje na pisma Eintrachtu, który chce za Tobolika zapłacić, jako że ten do Polski ma zamiar wrócić. Fakt faktem, że Tobolik gra i podoba się publiczności do tego stopnia, iż 1 grudnia spędził godzinę przy telefonie na rozmowach z kibicami.

O Jareckim, który także nielegalnie pozostał w RFN krótko przed Mundialem—82, tutaj zupełnie cicho. Wiadomo jedynie, że otrzymał na rok zakaz oficjalnych występów. Sporą natomiast sławę uzyskał Roman Geszlecht, grzejący ławę rezerwowych w Fortunie Düsseldorf. Przed tegorocznym sezonem „Kicker" zamieścił informację o „drodze krzyżowej" Geszlechta do Bundesligi. Tytuł: „Kaufhaus Dibb in des Bundesliga". Pierwszy wyraz oznacza — dom towarowy, drugi — złodziej. Ażeby otrzymać od kierownictwa drużyny paszport, Geszlecht „podwędził" jakieś towary w Londynie, po czym wpadł (oddał się?) w ręce policji, a tej musiano wydać jego dokumenty. Tłumaczył, że uciekł się do podstępu kradnąc, byle tylko zostać na Zachodzie. Policja angielska widać dała wiarę „błędnemu" piłkarzowi, bo ten szparko znalazł się w Düsseldorfie.

HENRYK KIN

Gołdap już czeka

VI Bieg Jaćwingów zaprasza!

Przygotowania do VI Narciarskiego Biegu Jaćwingów zostały praktycznie już zakończone. Dziś w Urzędzie Miasta i Gminy Gołdap, odbędzie się kolejna narada komitetu organizacyjnego, podczas której omówiona zostanie ostatnia „kosmetyka" miasta.

Gołdap chce godnie przyjąć narciarzy z całej Polski. W ostatnich godzinach pokrywa śniegu nieco zgrubiała i organizatorzy z optymizmem patrzą w niedaleką przyszłość. Chyba zima „dmuchnie" śniegiem, mrozem i w dniu 4 lutego bieg odbędzie się bez zakłóceń.

Ponad 80 narciarzy nadesłało już zgłoszenia do tegorocznego biegu. Grupowy udział zapowiedzieli członkowie PTTK z koła Psie Pole Wrocław. Są też zgłoszenia z NRD i CSRS.

Poza tym przypominamy, że:

■ VI Narciarski Bieg Jaćwingów rozegrany zostanie 4 lutego w Gołdapi na trasach przy ul. Świerkowej. Start o godz. 11. W biegu głównym na dystansie 30 km wezmą udział zawodnicy urodzeni w roku 1966 i starsi. W biegu średnim na dystansie 15 km wystartują urodzeni w roku 1970 i starsi, a w biegu małym na 3 km młodzież i dzieci urodzone w roku 1971 i młodsi.

■ Prawo do startu zapewnia — posiadanie sprzętu narciarskiego, zaświadczenie lekarskie o dobrym stanie zdrowia, wypełnienie karty zgłoszenia.

■ Opłata startowa wynosi 200 zł dla dorosłych i 50 zł dla dzieci i młodzieży szkolnej. Należy je wpłacać na konto **Wojewódzkiej Federacji Sportu w Oddziale PKO w Suwałkach Nr 79514-4053-132 z dopiskiem „VI Bieg Jaćwingów".**

■ W ramach opłaty startowej uczestnicy biegu otrzymają pamiątkowy numer startowy, nalepkę okolicznościową, dyplom i dożywianie na trasie.

■ **Zgłoszenia imienne do 20 stycznia przyjmuje Wojewódzka Federacja Sportu, 16-400 Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2.**

(let)



Badmintoniści Suwałk najlepsi

W niedzielę w hali OSiR w Suwałkach odbył się pierwszy turniej eliminacji do II ligi w badmintonie. W finałowym meczu spotkały się niepokonane zespoły **ZW LZS Suwałki i Ursusa II Warszawa.** Zwyciężył **ZW LZS Suwałki 4:3.**

Końcowa tabela turnieju: 1. ZW LZS Suwałki, 2. Ursus II Warszawa, 3. AZS UW II Warszawa, 4. Polonez II Warszawa.

(dk)

Włóknlarz nie składa broni, choć I liga coraz dalej

Zwycięstwa Polonii w ostatnich minutach

Dwoma porażkami zainaugurował białostocki Włókniarz rozgrywki rewanżowe w II lidze koszykówki kobiet. Przeciwnikiem białostoczanek w Warszawie była Polonia. Wiadomo, przeciwnik groźny i trudno będzie o punkty. Przewidywania sprawdziły się na parkiecie w hali przy ul. Konwiktorskiej w Warszawie. Włókniarz dwukrotnie przegrał z Polonią 62:64 (42:32) i 74:80 (39:32).

Pierwsza połowa sobotniego pojedynku nie zapowiadała porażki białostoczanek, które narzuciły ostre tempo, zaliczając kolejne punkty. Szczególnie skutecznie grała w tym okresie Lenczowska. Pierwszą połowę Włókniarz zakończył przewagą 10 pkt.

Po przerwie Włókniarz nie oddawał inicjatywy. W 28 min. prowadził nawet różnicą 13 pkt. Zanosiło się na porażkę gospodarzy. I wówczas raz jeszcze okazało się, że kobiecy basket to nieobliczalna dyscyplina sportu. Polonia zaczęła odrabiać straty, a na domiar złego boisko za pięć przewinień musiały opuścić kolejno Szymańska, Kiejzik i Zalewska. Ostatnie minuty to gra nerwowa i coraz większy chaos w drużynie Włókniarza. W 38 min. Polonia doprowadziła do remisu 62:62 i rzuciła ostatniego zwycięskiego kosza. Natomiast białostoczanki w końcowych sekundach dwukrotnie egzekwowały rzuty osobiste, ale wszystkie były niecelne.

Punkty dla Włókniarza zdobyły: **Lenczowska — 24, Zalewska — 12, Mozolewska — 11, E. Stankiewicz — 8, Szymańska — 5, Kiejzik — 2.**

Rewanżowy pojedynek miał podobną historię jak sobotnie spotkanie. Doskonale białostoczanki grały do przerwy. Podążając do szatni miały przewagę 7 pkt. Niestety, po zmianie boisk dystans dzielący oba zespoły zaczął topnieć. W ostatnich dziesięciu minutach gry uwidoczniła się przewaga Polonii. Warszawianki zniwelowały różnicę i dzięki zrywowi odniosły 6-punktowe zwycięstwo. Szczególnie jest to zasługa Aleksandry Komackiej byłej kadrowiczki, która po dłuższej przerwie wystąpiła w zespole Polonii.

Po tych porażkach sytuacja Włókniarza nie jest wesoła. Awans do ekstraklasy wyraźnie się oddalił. Chyba, że... PZKosz. zwiększy liczbę drużyn w I lidze do 12. Mimo straty punktów Włókniarz walczy dalej.

Punkty dla Włókniarza zdobyły: **Kiejzik — 23, Lenczowska — 14, Zalewska — 13, Mozolewska — 8, Szymańska, Stankiewicz i Krejza — po 4.**

★

Pozostałe wyniki: Czarni Szczecin — SZS AZS Koszalin 85:40, i 84:32, Olimpia Poznań — AZS Gdańsk 66:34 i 77:82, Widzew Łódź — MDK Warszawa 102:57 i 66:78, Start Gdańsk — Lech II Poznań 75:22 i 79:69.

1. Czarni	42	1396:1356
2. Włókniarz	38	1310:1340
3. Polonia	37	1698:1400
4. AZS Gdańsk	36	1821:1626
5. Widzew	35	1693:1510
6. Start	31	1436:1694
7. Olimpia	30	1631:1724
8. MDK	29	1378:1732
9. Lech II	28	1411:1772
10. SZS AZS K.	26	1364:1782

★

Jutro, 17 bm. w hali Jagiellonii odbędzie się ponad godzinny trening pokazowy koszykarek Włókniarza. Zaprezentują one rzuty do kosza oraz elementy techniki i obrony. Powinno to zainteresować przede wszystkim szkoleniowców i nauczycieli wf. Zajęcia poprowadzą trenerzy E. Hałaburda i W. Blachno. Początek o godz 18.

(Let)

Podsumowanie sezonu w piłce ręcznej

Zdolna młodzież i słaby AZS

W sobotę w obecności m.in. prezesa WFS w Białymstoku — dr Jerzego Nawary i zastępcy dyrektora WKKFSiT UW w Białymstoku — Stefana Brzeskiego odbyło się spotkanie działaczy OZPR i klubów podsumowujące sezon 1983 r. w piłce ręcznej.

Minione 12 miesięcy przyniosło białostockiemu szczypiorniakowi sporo sukcesów, ale i rozczarowań. Zespół AZS uchronił się wprawdzie przed spadkiem lecz w nowych rozgrywkach znów znajduje się na końcu tabeli. Czy i tym razem obroni się przed degradacją? Większość spotkań gra wprawdzie na własnym boisku, ale niestety, prawdopodobnie będzie osłabiony brakiem J. Masłowskiego, który doznał poważnej kontuzji. Wzmocnienia nie będzie, ewentualnie dopiero w przyszłym sezonie. Możliwe, że AZS opuści szeregi II ligi. Czy wtedy zawodnicy z ligowych klubów zdecydują się przejść do zespołu występującego w klasie M?

Znacznie lepsze wyniki tradycyjnie osiągnęła młodzież. Po raz pierwszy w historii, aż cztery białostockie drużyny występowały w finale OSM i MP. Zespoły SZS AZS juniorek młodszych (trener **Stanisław Filończuk**) i juniorów młodszych (trener **Wiesław Przednikiewicz**) uplasowały się w finale OSM na 7 miejscach. Natomiast juniorki SZS AZS (trener **Waldemar Łukawski**) zajęły w MP czwarte miejsce, a juniorzy SZS AZS (trener Piotr Chmielewski) zdobyli tytuł wicemistrzów Polski. Takich sukcesów może nam pozazdrościć niejeden z potentatów w piłce ręcznej seniorów!

Działacze i trenerzy zastanawiają się jednak już dziś, czy przy identycznych warunkach, jak w roku ubiegłym, uda się te wyniki powtórzyć i czy mogą one być jeszcze lepsze. Szanse są, lecz jak referował **Piotr Chmielewski**, stałyby się one większe, gdyby zwiększono liczbowo grupy prowadzące (z wyjątkiem juniorów) do 18 osób, zabezpieczono bazę treningową dla grup młodszych, zapewniono opiekę lekarską i odnowę biologiczną oraz zatrudniono trenera koordynatora czuwającego nad prawidłowym szkoleniem drużyn młodzieżowych.

Właśnie te dwie ostatnie sprawy stały się bardzo pilnymi. Nadal bowiem szwankuje praca Wojewódzkiej Przychodni Sportowo-lekarskiej, która właściwie bada zawodników, a nie leczy. Od kwietnia ub.r. nie poczyniono nic konkretnego w sprawie zatrudnienia trenera-koordynatora. Etat wprawdzie jest, lecz nie ma kandydata. A przecież wiadomo, że prawidłowa praca z młodzieżą jest podstawą sukcesów drużyn seniorów. W ogóle sprawa ze szkoleniowcami i sędziami nie wygląda najlepiej. Planowane spotkania dyskusyjno-szkoleniowe nie dochodzą do skutku... z braku chętnych. Sędziów mamy 32, w tym dwóch z klasą związkową, i w ocenie Polskiego Związku Piłki Ręcznej zajmujemy... jedno z końcowym miejsc w kraju.

O tych wszystkich sprawach dyskutowano na sobotnim spotkaniu i późniejszym zebraniu OZPR. Padło wiele opinii, wiele różniących się głosów. W kilku kwestiach władze białostockiego sportu i działacze OZPR doszli do jednomyślności. Niestety pozostało sporo nierozstrzygniętych problemów, które wymagają podjęcia szybkiej decyzji. Taką sprawą jest zrobienie wszystkiego co możliwe, aby uratować zespół AZS od spadku z II ligi. Aby nasza utalentowana młodzież mogła grać w silnym, białostockim zespole, a nie w drużynach z innych województw. W sobotę radzono przez ponad trzy godziny. Ale w tej sprawie konkretnej decyzji nie podjęto.

(dk)



Łatwe zwycięstwo młodzieży SZS AZS

Seniorzy AZS wygrali VO

W niedzielę młodzi koszykarze białostockiego **SZS AZS** podejmowali w ramach eliminacji mistrzostw Polski juniorów, zespół stołecznej Skry. Był to bardzo ważny mecz dla obu drużyn, gdyż SZS AZS zajmował w tabeli trzecie miejsce, Skra — czwarte, a do dalszych rozgrywek awansują tylko dwa pierwsze zespoły.

W pierwszym spotkaniu w Warszawie Skra wygrała jednym punktem. Wczoraj koszykarze SZS AZS zrewanżowali się im srogo. **Wygrali zdecydowanie 74:46 (42:20). Najwięcej punktów dla SZS AZS zdobyli: Gąsowski — 20, Roszczenko — 14 oraz Korzonek i Maliszewski — po 12, a dla Skry — Sieczkowski — 17.**

Białostoczanie przystąpili do meczu bardzo skoncentrowani. Od pierwszych minut grali szybko, uważnie wykorzystując każdy błąd rywali. Celnymi rzutami popisywał się Roszczenko. W 6 min. SZS AZS prowadził 14:9, w jedenastej — 25:15 a w siedemnastej — 36:17. Przy 23-punktowej przewadze zakończył pierwszą połowę.

W drugiej części spotkania nieco już rozluźnieni i uspokojeni wysokim prowadzeniem białostoczanie pokazali widowiskową koszykówkę. Zawodnicy Skry całkowicie zagubieni na boisku nie byli w stanie przeciwstawić się gospodarzom. Nic więc dziwnego, że nierzadko obserwowaliśmy szybkie kontrataki SZS AZS, po których Gąsowski efektownymi rzutami zdobywał punkty, a najwyższy na parkiecie Roszczenko w stylu I-ligowych koszykarzy burzył wiórył piłkę z góry do kosza.

SZS AZS wygrał mecz 74:46, a na wyróżnienie zasłużyła nie tylko pierwsza piątka, ale i zawodnicy rezerwowi — którzy wpuszczeni na boisko przez trenera — utrzymali wysokie prowadzenie.

Po tym spotkaniu białostocki SZS AZS awansował w tabeli na drugie miejsce. Za tydzień białostoczanie spotkają się w Olsztynie z tamtejszą Warmią.

★

Nie odbyły się natomiast mecze w lidze międzywojewódzkiej koszykówki mężczyzn pomiędzy **AZS Białystok i ŁKS Łomża.** Łomżyński zespół wycofał się z rozgrywek.

Białostoczan czekają teraz trudne mecze wyjazdowe w stolicy. W najbliższą sobotę i niedzielę AZS spotka się z AZS Politechnika Warszawa. Koszykarze białostoccy prowadzą w lidze właśnie przed zespołem stołecznym. Tak więc będą to istotne spotkania dla końcowego układu tabeli.

(dk)

Bilans sezonu la 83 (4)

Sprinterzy pilnie poszukiwani

Szybkobiegacze naszego regionu mogą posądzić mnie, iż jestem uprzedzony do konkurencji przez nich uprawianych. Nic z tych rzeczy. Pomimo najszczerszych chęci od kilku lat nie rewelacyjnego o krótkodystansowcach napisać się nie da. W dalszym ciągu we wszystkich kategoriach wiekowych odbiegają od krajowej czołówki i nie mogą nawiązać do dobrych tradycji swoich poprzedników z lat siedemdziesiątych, którzy zdobywali medale na mistrzostwach Polski w kategoriach młodzieżowych. Jak się okazuje tartanowa nawierzchnia cudów nie czyni, chociaż niewątpliwie znacznie pomaga w uzyskaniu lepszych rezultatów, ale zawodnikom dobrze przygotowanym.

W roku bieżącym liczyć możemy na systematycznie poprawiających wyniki zawodników Jagiellonii — **Waldemara Korzenieckiego i Andrzeja Wielogórskiego oraz Stanisława Stefanowskiego** (Pojezierze Suwałki). Mógłby dużo zdziałać **Grzegorz Dunikowski** (SZS AZS), ale tylko pod warunkiem zrewidowania swego podejścia do treningu.

Na dystansie 400 m jest jeszcze gorzej. Jedynym klasowym zawodnikiem jest złoty medalista Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży **Jarosław Dźwigaj** (SZS AZS), który także był rasowym „solistą" w biegu na 400 m ppł — swojej koronnej konkurencji. Był — ponieważ w bieżącym roku będzie reprezentował barwy AZS Wrocław (studia).

Jarosław Suproń (SZS AZS) skoncentrował się wyłącznie na dystansie 110 m ppł (czy słusznie?) i nie miał poważniejszych konkurentów.

Idąc za przykładem nieodżałowanej pamięci **Tomka Hopfera**, który w swoim czasie zainicjował akcję pn. „średniacy pilnie poszukiwani" należałoby chyba pomyśleć w naszym regionie o podobnej, kolejnej inicjatywie — sprinterzy pilnie poszukiwani.

100 M

RP: 10.16 — M. Woronin (Legia W-wa) — 1979 r.
RB: 10.5 — M. Długosielski (Podlasie) — 1973 r.
RŁ: 10.8— D. Banach (Zorza) — 1981 r.
RS: 10.8 — K. Wyszyński (Pojezierze) — 1980 r.
10.7 B. Choromański 68 SZS AZS.
10.8 S. Lejman 64 Pojezierze
10.9 W. Korzeniecki 65 Jagiellonia
10.9 S. Stefanowski 66 Pojezierze
11.21 J. Wiszenko 59 Jagiellonia
11.0 A. Kowalewski 68 Pojezierze
11.0 J. Dźwigaj 64 SZS AZS
11.32 G. Dunikowski 66 SZS AZS
11.1 M. Bogdan 66 Zorza
11.1 A. Wielogórski 67 Jagiellonia
Przeciętna „10" — 11.00 sek.
Przeciętna 1982 r. — 11.24 sek.

200 M

RP: 20.24 — L. Duniecki (AZS W-wa) — 1979 r.
RB: 21.4 — M. Długosielski (Podlasie- — 1973 r.
RŁ: 22.33 — S. Choiński (Zorza) — 1979 r.
RS: 22.6 — J. Kapuściński (Pojezierze) — 1978 r.
22.33 J. Dźwigaj 64 SZS AZS
22.3 W. Korzeniecki 65 Jagiellonia
22.6 J. Wiszenko 59 Jagiellonia
22.87 G. Dunikowski 66 SZS AZS
22.97 K. Kłczyński 64 Hańcza
22.8 B. Choromański 65 SZS AZS
23.09 M. Łopaciuk 63 Podlasie
22.9 S. Lejman 64 Pojezierze
22.9 S. Stefanowski 66 Pojezierze
23.30 A. Wielogórski 67 Jagiellonia
Przeciętna „10" — 22.80 sek.
Przeciętna 1982 r. — 22.95 sek.

400 M

RP: 45.36 — R. Podlas (Śląsk Wrocław) — 1977 r.
RB: 48.4 — W. Stryczek (Podlasie) — 1966 r.
RŁ: 49,2 — T. Rogiński (Narew— 1980 r.
RS: 49.89 — J. Kapuściński (Pojezierze) — 197' r.
48.8 J. Dźwigaj 64 SZS AZS
50,73 R. Puchalski 63 Jagiellonia
51.22 M. Łopaciuk 63 Podlasie
51.26 S. Kuczyński 63 SZS AZS
51.4 T. Czajkowski 63 Pojezierze
51.71 A. Rusiłowicz 64 Podlasie
51.77 W. Bikowski 67 Zorza
51.7 Z. Kosiński 67 SZS AZS
52.07 S. Kubeł 67 Podlasie
51.9 W. Sęk 65 Pojezierze
Przeciętna „10" — 51.26 sek.
Przeciętna 1982 r. — 51.21 sek.

110 M PPŁ

RP: 13.53 — J. Pusty (Orkan Poznań) — 1977 r.
RB: 14.61 — J. Suproń (SZS AZS) — 1980 r.
RŁ: 16.3 — W. Kulikowski (Zorza) — 1982 r.
RS: 15.41 — W. Szymanek (Hańcza) — 1982 r.
14.4 J. Suproń 62 SZS AZS
15.0 J. Dźwigaj 64 SZS AZS
15.43 W. Szymanek 63 Hańcza
16.33 L. Szalecki 61 Podlasie
16.2 K. Przeździecki 63 Podlasie
16.64 M. Karwowski 64 SZS AZS
16.5 S. Sulewski 64 Pojezierze
16.7 Z. Ryś 63 SZS AZS
17.2 M. Rogowski 65 Podlasie
17.4 M. Wojnowski 63 Pojezierze
Przeciętna „10" — 16.18 sek.
Przeciętna 1982 r. — 16.01 sek.

400 M PPŁ

RP: 49.17 — R. Szparak (Gwardia Olsztyn) — 1983 r.
RB: 53.12 — J. Dźwigaj (SZS AZS) — 1983 r.
RŁ: 56.87 — M. Kosiński (Zorza) — 1982 r.
RS: 56.35 — M. Kopko (Pojezierze) — 1979 r.
53.12 J. Dźwigaj 64 SZS AZS
57.88 K. Przeździecki 63 Podlasie
58.84 D. Wiszowaty 66 Pojezierze
59.0 M. Łopaciuk 65 Podlasie
59.88 R. Gano 63 Hańcza
61.0 E. Sieliwoniuk 64 Podlasie
61.4 J. Sieńko 63 Podlasie
61.4 R. Kraszewski 66 Podlasie
62.3 K. Piętko 64 Podlasie
62.6 Z. Szymanowski 66 Pojezierze
Przeciętna „10" — 59.72 sek.
Przeciętna 1982 r. — 58.60 sek.

4×100 M

RP: 39.36 — Legia Warszawa — 1978 r.
RB: 41.8 — Podlasie — 1972 r.
RŁ: 44.13 — Zorza — 1982 r.
RS: 42.7 — Pojezierze — 1977 r.
43.05 SZS AZS
44.38 Jagiellonia
44.87 Narew
45.2 Pojezierze
45.4 Podlasie

4×400 M

RP: 3:07.2 — Górnik Zabrze — 1976 r.
RB: 3:17.2 — Podlasie — 1970 r.
RŁ: 3:23.71 — Zorza — 1981 r.
RS: 3:27.6 — Pojezierze — 1977 r
3:24.44 SZS AZS
3:24.84 Jagiellonia
3:27.94 Podlasie
3:29.64 Pojezierze
3:34.48 Narew.

Opr. Z. DONDZIŁŁO

Pod siatką

W kolejnych meczach ligi międzywojewódzkiej w siatkówce mężczyzn **Dąb Dąbrowa Białostocka** przegrał z Metalowcem I Białystok 0:3 i 0:3, a Metalowiec II Białystok uległ AZS Białystok 0:3 i 1:3.

★

Zakończyły się mistrzostwa województwa białostockiego juniorek i juniorów młodszych w siatkówce.

Oto końcowe tabele: **dziewczęta** — 1. MKS Hajnówka (opiekun **Jerzy Wołkowycki**), 2. SZS AZS Białystok, 3. MKS Znicz Mońki, chłopcy — 1. MKS Hajnówka (opiekunowie: **Mikołaj Wróblewski i Aleksander Siegień**), 2. MKS Znicz Mońki, 3. Metalowiec Białystok, 4. MKS Narew Łapy, 5. MKS Tur Bielsk Podlaski.

Poziom turnieju całkiem niezły. Zdecydowanie najlepszym zespołem byli chłopcy z MKS Hajnówka, którzy wygrali wszystkie mecze bez straty seta. Najmłodsza drużynę zaprezentował Tur. W zespole tym grali chłopcy uczący się jeszcze w szkole podstawowej.

(dk)

Turniej adeptów futbolu

Przez dwa dni hala przy ul. Jurowieckiej rozbrzmiewała okrzykami chłopców. Odbywał się bowiem piłkarski turniej szkolnych drużyn zorganizowany przez **Jagiellonię i Włókniarza.**

W rozgrywkach brało udział 13 zespołów. W finale zwyciężyła drużyna **SP nr 2 Białystok** (opiekun **Jerzy Szydłowski**) przed **SP nr 28 Białystok, SP nr 1 Mońki i ZSG Supraśl.** Królem strzelców został **Wojciech Maniec** (SP 2), a najlepszym bramkarzem — **Robert Bagnowski** (SP 28).

Najbardziej utalentowani młodzi adepci futbolu trafili do trampkarskich drużyn Jagiellonii i Włókniarza. Taki bowiem był główny cel tej imprezy. Warto by więc, aby takie turnieje odbywały się corocznie i to zarówno latem i zimą. W ten tylko bowiem sposób szkoleniowcy klubowi mogą wyłowić z rzeszy chłopców grających w piłkę najbardziej uzdolnionych.

(dk)

TOTO-LOTEK

I LOSOWANIE:
17 — 24 — 26 — 30